DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 187. Czwartek, 12 (24) Sierpnia. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 11 (23) Sierpnia.

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem. Nr. 28.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

29 lipca (10 sierpnia) 1865 r.

(dokończenie, patrz Nr. 186).

POSIEDZENIE SIEDMDZIESIĄTE CZWARTE Z DNIA 23 CZERWCA (5 LIPCA) 1865 R.

POZYCJA 367.

O mianowaniu Członków Komisji Likwidacyjnej.

Prezes Komisji Likwidacyjnej uczynił pod d. 21-m czerwca (5 lipca) Nr. 53 przedstawienie: 1) o mianowanie Rzeczywistego Radcę Stanu *Hurko*— Starszym Członkiem Komisji, na miejsce Rzeczywistego Radcy Stanu *Ogolina*, mianowanego Gubernatorem Kutaiskim, z dozwoleniem aby tenże *Hurko*, w razie nieobecności Prezesa Komisji, sprawował jego obowiązki, i 2) o powołanie na miejsce Rzeczywistego Radcy Stanu *Hurko*, do pełnienia obowiązków Członka Komisji Likwidacyjnej, — zostającego do szczególnych poruczeń, przy głównym zarządzie Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Majora, Hrabiego *von der Osten-Saken.*

Konkluzja:

Komitet Urządzający zgodnie z powyższem przedstawieniem Prezesa Komisji Likwidacyjnej, *postanowił:*

1) Rzeczywistego Radcę Stanu *Hurko* mianować Starszym Członkiem Komisji Likwidacyjnej.

2) Jenerał-Majora Hrabiego *von der Osten-Saken* powołać do pełnienia obowiązków Członka Komisji Likwidacyjnej.

POSIEDZENIE SIEDMDZIESIĄTE DZIEWIĄTE Z DNIA 10 (22) LIPCA 1865 R.

POZYCJA 38.

Protokółu dodatkowego.

Najwyższy Rozkaz co do otwarcia Komisji Prawodawczej.

Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, nadsyłając Najwyżej zatwierdzony projekt Instrukcji dla Komisji Prawodawczej, zarazem oznajmił Najwyższy Rozkaz co do bezzwłocznego otwarcia tejże Komisji.

Konkluzja.

W wykonaniu tego Komitet Urządzający *postanowił:*

1) Prezesowi Komisji Prawodawczej Senatorowi *Arcimowiczowi* zakomunikować kopję Najwyżej zatwierdzonej Instrukcji, z prośbą o bezzwłoczne zarządzenie otwarcia Komisji;—i

2) Najwyżej zatwierdzoną Instrukcję dla Komisji Prawodawczej, zamieścić w Dzienniku Praw według przepisanego porządku.

Oryginał podpisali.

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia.

Telegram z Salzburga donosi, że cesarz austrjacki, król pruski, król Ludwik bawarski, wielki książę hesko-darmsztadzki, obecni arcyksiążęta, oraz wielki książę oldenburgski, znajdowali się 20-go na galowem przedstawieniu teatralnem i po pierwszej sztuce razem pili herbatę w salonie teatralnym. Cesarz austrjacki następnego dnia rano o godzinie 3-ej wyjechał do Ischl, a w sześć godzin po nim wyruszył król pruski, który, jak telegrafują z Ischl, stanął tam w towarzystwie p. Bismarcka o godz. $12\frac{1}{2}$ w poniedziałek. Cesarz austrjacki w pruskim mundurze bezzwłocznie odwiedził swego dostojnego gościa. —*Nordd. A. Z.* przytaczając podane niżej warunki umowy gastejnskiej według *Mémorial dipl.*, tygodnika mającego bliskie stosunki z ambasadą austrjacką w Paryżu,—warunki, z których godnym uwagi jest dozwolenie rezydowania w księstwach pretendentom, z zastrzeżeniem ścisłego zachowywania praw obowiązujących i nie mięszania się do zarządu, oraz doniesienia *Timesa* co do ustąpienia Prusom Lauenburgu i podziału administracyjnego księstw,—dodaje, iż zadawalnia się wiadomością o podpisaniu umowy w Salzburgu, gdyż spokojnie może oczekiwać na dalsze szczegóły z powodu iż sprawiedliwie jest przekonana, że nie można było interesów pruskich złożyć w lepsze ręce, jak ministra, który prowadził układy.— Ustępstwa jakie Austrja w ostatnich czasach uczyniła w kwestji księstw, według jednego z niemieckich dzienników, należy przypisać nabyciu przekonania przez to mocarstwo, iż w razie zajścia z Prusami, nie mogłoby liczyć na energiczną pomoc państw średnich; zaś zmiana postawy państw średnich, spowodowana została przekonaniem, że teraz potęga Prus i energja obecnego w nich rządu, zupełnie jest różna od tego, jak była w 1850 r., kiedy państwa średnie z taką gotowością stanęły po stronie Austrji przeciw Prusom. W tym względzie charakterystyczne jest oświadczenie półurzędowego organu saskiego, *Leipziger Z.*, który bez ogródki powiada, że państwa śre-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

10 (22) sierpnia.

Teraz już, wzywamy reżyserję wszystkich części teatru do wzbogacenia repertuaru, który podczas letniego *sezonu* mógł sobie chromać swobodnie. Od tygodnia już przeszło, a nawet od czasu gdy pogoda i upał znikły z horyzontu Warszawy—publiczność codzień przybywa tłumnie napełniać obadwa teatra. Wiemy, że nie małe trudności stoją na zawadzie podniesieniu, a raczej zreorganizowaniu z gruntu, upadłej dramy tutejszej; brak pierwszego serjo-amanta, niedozwala na przyzwoitą wystawę arcydzieł literatury dramatycznej, lecz oczekając na takiego fenixa, lub na ostateczne wyrobienie się Piaseckiego w tym specjalnym kierunku—możnaby przedstawiać takie dramy lub tragedje, w których rola amanta nie jest główną podstawą akcji. Do liczby takich dram należą „Dzieci Edwarda", „Burgrafy", lub „Sędziwój" Szymanowskiego. Możeby nawet, korzystając z ostatnich dni lata, należało pozwolić p. Feliksiewiczowi, bawiącemu tu chwilowo artyście prowincjonalnemu—wystąpić w gościnnej roli, raz chociaż jeden—tembardziej że debiutant ten probował już podobno rolę po Komorowskim w „Ricie Hiszpance?" Mamy dziś silne przekonanie o najlepszych dla sceny naszej chęciach, tak samego prezesa teatrów, jak dyrekcji i reżysera; pewni jesteśmy, że szanowny pułkownik Hauke, który już wkrótce podobno wyjeżdża na czas jakiś za granicę, dla przejrzenia teatrów znaczniejszych i zebrania potrzebnych do urządzenia tutejszego, instrukcij—z całem poświęceniem i gorliwością pracuje nad zapewnieniem teatrowi naszemu trwałej egzystencji przy coraz pomyślniejszym rozwoju, i dla tego rzucamy nasze uwagi, tyczące głównie dramy, w dobrej wierze i zaufaniu, że o ile możność dozwoli, uwzględnić je raczy. Lecz, jeśli podniesienie dramy i tragedji, jako wymagające wielu przyjaźniejszych warunków—nastręcza trudności, do przełamania których potrzeba czasu i cierpliwości—za to komedję, która na warszawskiej scenie kwitnie i rozwija się ciągle, bardzo łatwo, nietylko utrzymać na dotychczasowym jej stopniu, lecz i wzbogacić nawet można. Środkiem do tego jest konieczne wzmocnienie i uregulowanie dotychczasowego jej repertuaru. Jeżeli nie mamy w tej chwili sztuk oryginalnych wyższej wartości, starajmy się zastąpić je tłumaczeniami, lecz dokonanemi przez ludzi zdolnych i umiejących wybrać perełki rozrzucone po śmieciach... I estetycznego smaku i znajomości sceny potrzeba do uczynienia takiego wyboru, gdyż wcale nie jesteśmy zwolennikami trudzenia artystów i widzów zarówno, przedstawianiem jakichś niezdarnych próbek wątpliwego talentu lub zużytych już i nie wczesnych komedij francuzkich, jak „Miłość Urojona" naprzykład. Powiedzieliśmy już na innem miejscu, że do zrewidowania dawnych sztuk, skorygowania ich pod cenzuralnym i estetycznym względem, jak również do oceniania nowych, oryginalnych lub tłumaczonych—słowem do strażniczenia nad repertuarem dramy i komedji, potrzebny jest osobny, a odpowiedniej zdolności i kompetencji człowiek—jak kiedyś Chojecki, później zaś Jasiński—i że bez utworzenia stałej posady dla takiego sekretarza teatru, gdy zwłaszcza w łonie dyrekcji nie ma ludzi specjalnie zajmujących się literaturą—dramatyczna część sceny tutejszej, ani trwać pomyślnie ani rozwinąć się świetnie nigdy nie zdoła—zdanie to powtarzamy i dziś jeszcze, zwracając na nie uwagę światłego prezesa dyrekcji.

Przechodząc z tych ogólnych uwag do czysto sprawozdawczego zadania—wyznajemy, że w ciągu ubiegłych dni kilku, na obydwóch scenach tutejszych, panowała rozmaitość widowisk, zdolna zaspokoić najróżnorodniejsze gusta. W teatrze Wielkim, zamiast zapowiedzianej na sobotę „Żydówki," dano nieśmiertelnego Orfeusza, który rzewnem rzępoleniem na skrzypkach i przymusowem poszukiwaniem „Eurydyki," pod biczem „opinji publicznej," która na kształtnych nogach prowadziła go do niebios i do piekieł zarówno, zgromadził liczną i chętną do przyjmowania wesołych wrażeń, publiczność. Zamiast tedy, głębokich i szczytnych motywów Halewego, musieliśmy, schowawszy do serca łzy a do kieszeni chusteczki — śmiać się serdecznie z dowcipnej i pełnej życia muzyki Offenbacha, która też zresztą, właściwiej przysposobiła nas do wysłuchania przedstawionego nazajutrz na scenie Rozmaitości „Talizmanu," odwiecznej

dnie nie myślą poświęcać się dla interesów Austrji i wyciągać dla niej kasztanów z ognia.

W sferach politycznych w Paryżu panuje cisza, z powodu nieobecności tak cesarza, który 21-go lub 22-go miał powrócić do Fontainebleau z zamku Arenenberg, jak i większej części wyższych figur urzędowych, które opuściły Paryż dla prezydowania na posiedzeniach rad jeneralnych.

Żałoba dworu hiszpańskiego z powodu śmierci ojca króla przedłuży jego pobyt w prowincjach biskajskich, w skutku czego zjazd królowej Izabelli z cesarzem Napoleonem i jego małżonką, znów stał się prawdopodobniejszym. — Wybory do kortezów, jak donoszą dzienniki madryckie, odbędą się dopiero w grudniu, a tym sposobem stronnictwa mają czas przygotować się do walki wyborczej.

Dziennik *Italia* z dobrego, jak powiada, źródła zapewnia, iż kardynał Antonelli na zapytanie o doniosłości postanowienia stolicy apostolskiej co do powiększenia armji, oświadczył, iż rząd rzymski wcale nie pragnie aby postanowienie to uważano za następstwo konwencji z 15-go września, co do której nie zmienił swego zdania. Oświadczenie to wcale nie zbija powszechnie podawanych objaśnień znaczenia postanowień stolicy apostolskiej. Nie idzie o to czy zmieniła ona zdanie o konwencji wrześniowej, bo można było naprzód przewidzieć, iż nigdy nie zatwierdzi tego aktu dyplomatycznego. Ważnem jest to tylko, iż dwór rzymski przygotowuje środki do stawienia czoła ewentualnościom jakie mogą być jej następstwem a zatem wierzy w jej wykonanie. Stolica apostolska nie zatwierdza i nie zatwierdzi tej konwencji, cokolwiekbądź mówią półurzędowe dzienniki paryzkie, lecz przysposabia się do stawienia jej czoła, cokolwiek oświadcza kardynał Antonelli. Według korespondencji *Timesa*, rząd rzymski kupił od księcia Modeny, broń, artylerję i inne przyrządy wojenne, z któremi była armja modeńska, licząca 4,000 ludzi w czasie ostatniej wojny schroniła się na terytorjum austrjackie.

Z Florencji telegrafują, że do protestacji deputowanych przeciwko okólnikowi ministra wojny jako pogwałcającemu konstytucyjny porządek i tamującemu wolne wyrażanie swego zdania, przyłączyło się 3 senatorów i 23 deputowanych z Neapolu.

Z Aten donoszą, że król Jerzy zamierza znów udać się na dwa miesiące na wyspy jońskie, miał wszelako oświadczyć, iż zaniecha swą podróż, jeżeli choć jeden wypadek cholery zdarzy się w Atenach.

Korespondencje z Nowego Jorku donoszą o zwycięztwie cesarsko-meksykańskiego jenerała Lopez nad jenerałem juarystowskim Cortinas, w okolicy Matamoras, oraz o wydaniu jenerałowi związkowemu Brown, z polecenia cesarza Maksymiljana, przez jenerała Mejia, sześciu dział z wszelkiemi przyrządami, które przeprowadził do Meksyku jenerał skonfederowany Slaughter i sprzedał tam za 40,000 dolarów.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje z Zurichu i Paryża.

---

* (Zabawa muzykalno-fantowa) w ogrodzie saskim na korzyść pogorzelców, zapowiedziana na dzień dzisiejszy, z powodu niepewnej pogody odłożoną została na jutro, czwartek. Ozdobne progamy z planem ogrodu saskiego i wymienieniem osób biorących udział w urządzeniu tej zabawy, dzieł muzycznych mających być odegranemi przez orkiestrę pp., Lewandowskiego i Kuhnego, oraz innemi szczegółami, sprzedawane będą, również jak bilety loteryjne (po kop. 20), bilety na miejsca w środkowej alei (po kop. 30), cukry, cygara i t. p. w 9 namiotach. Sprzedaż tę raczyły przyjąć na siebie, w namiocie 1-szym: hrabina Berg, księżna Czerkaska, jenerołowa Karcew, jenerałowa Witkowska, pułkownikowa Lachnicka, pułkownikowa Merklin i panna Korniłowicz; w namiocie 2-im: hrabina Łubieńska, hrabianka Łubieńska, pani Wojda, panna Wojda i pani Jasieńska; w namiocie 3-cim: hrabina H. Ostrowska i pani Konstancja Epstejn; w namiocie 4-ym: hrabina A. Kossakowska i pani Laska; w namiocie 5-tym: hrabina Kossakowska i pani Halpert; w namiocie 6-tym: pani Fukier, pani Malcz, pani Knoll i panna Stalewska; w namiocie 7-ym: szambelanowa Chodyńska, hrabina Ludwika Ostrowska i pani Bloch; w altanie z wodą sodową, N. 8: pani Kruze, panna Wiorogórska i panna Bławacka; w instytucie wód mineralnych, Nr. 9: pani Fanshave, panna Z. Fanshave, pani Vignolles, pani Gabrjela Karska i pani Marja Górska. Zabawa rozpocznie się o godzinie 4-ej; o godzinie 7-ej ogród będzie uiluminowany, o godzinie 8 ej oświecony światłem elektrycznem, o godzinie 9-ej różnokolorowym ogniem bengalskim, a o godzinie 9½, główna aleja od wodotrysku do Żelaznej-bramy, ogniem ponsowym, bez dymu i zapachu.

* (W kwestji przeniesienia targu zbożowego) z Grzybowa na plac koło rogatek wolskich, którą już podnosiliśmy, lub też na plac koło rogatek jerozolimskich, gdzie tak w jednem jak drugiem miejscu obywatele ofiarowali bezpłatnie pewną ilość gruntu na ten cel, *G. Handl.* zamieszcza *nadesłany artykuł*, występujący przeciwko obu tym miejscowościom, a uznający za najwłaściwsze miejsce na targ zbożowy plac w okolicy Solca, jako punkt nad Wisłą, którędy najwięcej zboża przychodzi do Warszawy. Autor artykułu nie zwrócił jednak uwagi na to, że Wisłą po największej części idzie zboże przeznaczone na handel zagraniczny, a nie na konsumpcję Warszawy, lub też większe naprzód zamawiane partje. Nic też dziwnego, że cena zboża na Wiśle jest niższa niż na targu, gdyż każdemu wiadomo, że w większych partjach zboże, tak samo jak i wszystkie inne przedmioty, taniej się płaci niż przy sprzedaży bardziej detalicznej. Na targi warszawskie przychodzi głównie zboże z okolic Warszawy na kołach, i kupowane jest przez mniejszych producentów, którzy nie są w stanie zakupić większych partij na miejscu i takowe polecić sobie odstawić. Przy urządzeniu targu na zboże, dla którego najdogodniejszem miejscem jest według naszego zdania, plac koło Wolskich rogatek, należy mieć na względzie głównie małych producentów warszawskich i małych dostarczycieli z okolic.

V.

* (Godziny giełdowe). *G. Handl.* roztrząsając zmianę zaprowadzoną od 15-go b. m. w czynnościach giełdowych, które z powodu zmiany odchodu pociągu kolej żelaznej do Berlina, o godzinę wcześniej się odbywają, wykazuje w tem dogodność dla bankierów, a niedogodność dla kupców; nie wyprowadza jednak żadnego wniosku, zostawiając czasowi rozstrzygnięcie o praktyczności tej zmiany. Przy tem wyraża podziękowanie zarządowi kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej, za zaprowadzone dla udogodnienia publiczności zmiany, a zarazem życzenie, aby zarząd poczt polecił rychlejsze wydawanie korespondencij i przyjmowanie takowych o 2 godziny później. Co do tego ostatniego życzenia, sądzimy iż mogłaby być wprowadzoną u nas, tak jak istnieje gdzieindziej, pewna dopłata do porto w razie opóźnienia się z oddaniem listu na pocztę, która to dopłata mogłaby być użytą na wynagrodzenie urzędników, za robotę tem opóźnieniem spowodowaną.

* (W rozkazie głównodowodzącego do wojsk okręgu wojennego) warszawskiego, z d. 7 sierpnia r. b., wyrażono: Liczący się w jeździe armji podpułkownik *Łoktiew* mianowany został wojennym naczelnikiem powiatu łęczyckiego w guberlji warszawskiej, w miejsce majora 13-go białozierskiego J. K. W. wielkiego księcia Heskiego pułku piechoty *Wasylenko*, odwołanego od tych obowiązków, który wraca do tego pułku.

* Wyszedł Nr. 34 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Żniwa w Węgrzech, przez Zygmunta Jaroszewskiego (z drzeworytem).—Przed Ochroną, wiersz przez Józefa z Mazowsza.—Poniedziałek, kartka z teki Jana Zacharjasiewicza, (dokończenie z 3 drzeworytami).—Domy dla wyrobników w Anglji, przez Mścisława Kamińskiego.—Anegdota.—Rozmowa tragarzy przed Kopernikiem, przez Ancewicza (z drzeworytem.)

---

* (Żałoba). Z rozkazu Najjaśniejszego Pana, dwór Cesarski przywdział żałobę na dni sześć z powodu zgonu J. K. W. Infanta Franciszka de Paulo, księcia Kadyksu. (*Rus. Inw.*)

* (Reskrypt Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu do moskiewskiego wojennego jenerał-gubernatora, jenerała piechoty Ofrosimowa). Michale synu Aleksandra! Z prawdziwem ukontentowaniem odczytałem pismo wasze, w którem składasz mi od siebie i w imieniu Moskwy powinszowanie z powodu wykonanej przezemnie przysięgi na wierność Cesarzowi i Rosji. Dziękuję wam, a zarazem pierwszorzędnej stolicy naszej, za wiernopoddańcze uczucia i życzenia pomyślności, wyrażone w tem piśmie, i proszę oświadczyć mieszkańcom Moskwy, że głęboko cenię udział, jaki biorą w tak ważnym dla mnie wypadku. Zostaję ku wam stale życzliwym. Na oryginale własnoręczny Jego Cesarskiej Wysokości podpis: „ALEKSANDER". W Krasnem-siole, 28 lipca 1865 r. (*Rus. Inw.*)

* (Nominacja). Dodatkowym rozkazem najwyż-

---

farsy niemieckiej—mającej wszakże przywilej bawienia wybornie niedzielnej publiczności—przywilej podzielany z drugą, zabawniejszą jeszcze farsą, „Chcę sobie pohulać," używaną również, jak frak rzemieślniczy, od święta tylko!

Prawdę mówiąc, pierwszy to raz dopiero, zdecydowaliśmy się wysłuchać cierpliwie całego „Talizmanu," a chociaż treść jego nie ma w sobie żadnej głębszej myśli, ani się odznacza artystycznem obrobieniem, przecież, kilka prawdziwie komicznych sytuacij odegranych wybornie przez Chomińskiego — kilka scen, w których p. Rybicka (starsza) odznaczyła się żywością i swobodą akcji, słowem, cała humorystyczna część „Talizmanu," której główna wartość spoczywa w parodjowanych *à la opera* duetach, tercetach i ensamblach—sprawiły, iż publiczność i krytyk, bawili się doskonale podczas tego wieczoru.

Balet, Wieśniaczka i Hrabina, przedstawiony w niedzielę, miał nadspodziewane powodzenie. Przy sali napełnionej zupełnie, raźniej jakoś szły tańce i wdzięczniej układały się grupy. P. Stefańska, najprzód, jako wieśniaczka, później zaś, jako hrabina, po czarnoksięzkiej przemianie, dowiodła że umie połączyć naiwność sielankowej rusałki z gracją dystyngowanej damy. P. Piotrowskiej, która z Hrabiny na Wieśniaczkę zstąpiła, trudniej było utrzymać się na takiej niefortunnej gradacji — chociaż przyznać należy, iż dość wesoło i z pełną humoru rezygnacją znosiła zamianę męża, niezbyt uprzejmego zresztą, który w osobie p. Popiela wybornego miał reprezentanta. W prześlicznym mazurze, zamieszczonym w tym balecie, odznaczyła się p. Marja Oliwińska, mająca wrodzone już usposobienie do tego charakterystycznego i dziarskiego tańca, a p. Dylewska, wraz z Konstantym Turczynowiczem, zebrali rzęsiste oklaski za wykonanie tańca węgierskiego, który na żądanie publiczności powtórzyć musieli. W ogóle uważamy, że balet nasz, od czasu pobytu p. Couqui w Warszawie, postąpił znacznie:—jakieś nowe życie wstąpiło w tancerki tutejsze, które skorzystały widocznie z przedstawionego im wzoru. Tak więc gościnne role znakomitej balleriny wiedeńskiej podwójną, przyniosły korzyść: raz kasie teatru, powtóre, składowi miejscowego baletu;—dla tego życzyćby należało aby p. Couqui i w przyszłym sezonie przybyła znowu do Warszawy zbierać tu nowe tryumfy. Słyszeliśmy, że podczas zimowego półrocza, przybędzie tu także i p. Ristori. nie wiemy jednak, czy przedstawienia sławnej trajedjantki włoskiej, w obcym i nieznanym dla większej części słuchaczy języku, będą miały trwałe powodzenie? Co do nas, uznając wielki talent p. Ristori, wolelibyśmy widzieć własną dramę, kwitnącą na tutejszej scenie.

W poniedziałek, zgromadzona publiczność, grzmotem oklasków przywitała Królikowskiego, który po upłynionym urlopie, wystąpił tego wieczoru w prześlicznej komedji Korzeniowskiego „Pannie-Mężatce." Znakomity ten artysta musiał jednakże podzielić swój tryumf z p. Palińską, która i tym razem, jak zwykle, odegrała rolę Cecylji z powodzeniem, zdobytem pracą i talentem zarówno. Zakończająca poniedziałkowe widowisko komedyjka „Sto za sto," w której p. Texel przedstawia z wielką swobodą, żwawą postać Eginarda Corbineau, dzięki wzorowej grze p. Bakałowicz i skutecznemu współdziałaniu p. Chęcińskiego — powiodła się najzupełniej, a piękny i przejmujący duszę śpiew Fernandy, wywołał huczne oklaski.

Nakoniec — wczorajsze przedstawienie „Violetty", podczas którego wszyscy występujący tam w pierwszych rolach artyści—śpiewali znakomicie powierzone im partje—a i cały personel opery, w ensemblach i finale trzeciego aktu, wspierał ich zdolnie i umiejętnie razem—utwierdziło w publiczności tutejszej przekonanie, iż bez ubliżania znakomitościom włoskiej trupy, można z prawdziwą przyjemnością wysłuchać tak wybornie, jak Violetta, przez własnych artystów wykonanej opery.

Najświeższą nowiną z teatralnej dziedziny jest, spodziewane niebawem wznowienie „Geldhaba" Fredry i rychły już powrót na scenę Żółkowskiego, który w tej sławnej komedji odegra tytułową rolę. *Al.*

szym z d. 6 sierpnia, sztabs-kapitan pułku preobrażeńskiego gwardji, jego wysokość książę Aleksander Oldenburgski, mianowany został fligiel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości. *(Rus. Inw.)*

* (Ordery). Najjaśniejszy Pan, w d. 7 sierpnia, udzielić raczył naczelnikowi 2-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Maniukinowi*, order Orła Białego; dowódcy 15-ej dywizji królewsko-pruskich wojsk jenerałlejtnantowi baronowi *Hiller von Gertringen*—order św. Anny 1-ej klasy; fligiel-adjutantowi N. króla pruskiego, dowódcy 2-go pułku ułanów gwardji, pułkownikowi hrabiemu von *Brandenberg*—order. św. Anny 2-ej klasy, z brylantami; pułkownikom tychże wojsk: *von Budryckiemu*, dowódcy pułku grenadjerów gwardji Cesarza Aleksandra I *von Deryngowi*, naczelnikowi wydziału sztabu jeneralnego,—ordery św. Anny klasy 2 ej; porucznikowi 1-ej klasy pułku konnej gwardji księciu *de Croix*—św. Anny klasy 3-ej, i kapitanowi artylerji gwardji *von Lewińskiemu*—św. Włodzimierza klassy 4-ej. *(Rus. Inw.)*

* (Szkoła budownictwa). Najjaśniejszy Pan, na skutek uchwały komitetu ministrów, 23 z. lipca najwyżej rozkazać raczył: po dokonanem już przeniesieniu wydziału cywilnego budowniczego i drogowego pod zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, oddać pod kierunek tegoż ministerstwa i szkołę budownictwa, założoną w specjalnym celu kształcenia techników do budowy dróg. *(Siew. Pocz.)*.

* (Poświęcenie kaplicy). *Rozkaz do wojsk gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego.* Z powodu mającego się odbyć w dniu 30 sierpnia w Wilnie poświęcenia kaplicy pod wezwaniem św. wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, na pamiątkę mężnych wojowników poległych w 1863 r. przy uśmierzeniu rokoszu polskiego, zebrać się ma z najwyższego dozwolenia, tegoż dnia w Wilnie deputacja od oddziałów wojska, w których znajdowali się wojskowi polegli przy uśmierzeniu rokoszu w północno-zachodnim kraju. Na skutek czego, Jego Cesarska Wysokość, dowodzący wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego nakazać raczył wyznaczenie i wyprawienie do Wilna deputacji od pomienionych oddziałów wojska. *(Rus. Inw.)*

* Wiadomości o pożarach w północno-zachodnim kraju. *c. d.* [1]). Nie będziemy mówili o pożarach poprzedniego, zresztą niedawnego czasu: jakkolwiek ciężko odbijały się na pomyślności Rosji, stały się już mieniem historji, której pozostaje zadanie oznaczenia ich prawdziwego znaczenia; nie będziemy mówili nawet o pożarach zewnątrz północno-zachodniego kraju, o których wiemy tylko ze słyszenia, choć moglibyśmy wykazać, na przykład takie fakta, że obecnie zostaje pod sądem wojennym, za podpalenie osady Nowo-Łarińskiej w gub. niższonowogrodzkiej, wysłany z wyroku zatwierdzonego przez hr. Murawiewa pod nadzór policji, uczeń gimnazjum w Święcianach, Władysław Bielikowicz; tymczasem zajmiemy się wyłącznie pożarami północno-zachodniego kraju. Pożary, które tam miały miejsce w ciągu roku bieżącego, przedstawiają tę szczególność, iż zdarzały się w takich miejscowościach, gdzie żywioł ruski, albo miał przewagę nad polskim, albo gdzie był silny. Czy to jest zjawisko wypadkowe, czy nie, na to pytanie nie podejmujemy się odpowiedzieć. Co się tyczy ludności żydowskiej, takowa także znacznie ucierpiała od pożarów, chociaż przy tem nie należy spuszczać z uwagi, że gęsto napełnia tutejsze miasta i miasteczka, i dla tego żaden pożar nie mógł się obejść bez przyniesienia szkody żydom. Kilka wypadków wyradza myśl, że chciwe rachuby żydów, były pobudką pożarów. Bywały nakoniec pożary wypadkowe; lecz ponieważ do wypadkowych przywyczailiśmy się zaliczać wszystkie pożary, których przyczyny nie wykryło śledztwo, to nieprzyjaciele jawności w kwestji pożarów, z szczególną gorliwością starają się wystawić je na widok przed opinją publiczną, dla obalenia przypuszczeń o podpalaniach, wyprowadzając z oddzielnych wypadków ogólny wniosek. Zbytecznem by było mówić, że ze strony władz miejscowych przedsiębrane są wszelkie możliwe środki, tak do uprzedzenia pożarów, jak i do odkrycia przyczyn, które je spowodowały. Ale środki uprzedzające stają się nadzwyczaj uciążliwemi, z powodu łatwości dopełnienia umyślnego podpalenia i trudności śledzenia tajnych działań nieznanych złoczyńców. Co się zaś tyczy środków wykrycia przyczyn powodujących pożary, takowe z samej właściwości sprawy stanowią tyle trudności w wyszukaniu prawnych dowodów winy, że wyśledzenie ich postępuje wolno i nie zawsze pomyślnie, jeżeli jaki wypadek nie przyjdzie w pomoc prowadzącemu śledztwo. Nie będziemy wyliczali środków pierwszego rodzaju, należących do sfery działań policji i dla tego zbyt znanych; ograniczymy się tylko na wyrażeniu słusznego życzenia, aby nasze gminy miejskie postarały się o doprowadzenie do lepszego, niż obecny, stanu oddziałów straży ogniowej, i aby ludność żydowska bardziej pomagała władzy przy gaszeniu pożarów, i przy wyszukiwaniu złoczyńców. Do rzeczy daleko ważniejsze są środki dla wynalezienia przyczyny pożarów, i w tym celu, dla ich charakterystyki, przedstawimy rezultaty poszukiwań w jednym z powiatów północno-zachodniego kraju, np. wilejskim. Około połowy maja r. b., w Lebiediewie i okolicach rozeszła się wieść, że miasteczko Lebiediewo i Gorodok będą podpalone i spłoną do cna. Na wieść tę mieszkańcy z początku nie zwracali szczególnej uwagi, lecz kiedy w Gorodku rzeczywiście wybuchnął pożar, który zniszczył całe miasteczko, natenczas mieszkańcy Lebiediewa, mocno się przerazili, i oczekiwali u siebie pożaru z dnia na dzień. W przestrachu, włościanie i żydzi powynosili swe mienie na ogrody i pola, gdzie po większej części i sami nocowali. Dnia 25-go maja, około godziny 5-ej po południu z pod dachu pewnego domu żydowskiego w m. Lebiediewie, został spostrzeżony dym, który stopniowo się wzmagał; tłum ludu rzucił się ku domowi i zdołał powstrzymać szerzenie się ognia, przy czem z pod słomianego dachu wyjęto znacznej wielkości zwój różnych tlejących się gałganów, pomiędzy któremi znajdowała się wata. Podejrzenie mieszkańców zwróciło się na właściciela folwarku w powiecie oszmiańskim, Witolda syna Aleksandra Chodźkę, który przed samym pożarem zatrzymał się u znajomej mu kobiety w chacie, stojącej obok domu ogarniętego ogniem, a przy początku pożaru szybko wyjechał z Lebiediewa, nie drogą, a przez wygony i pola, gdzie wcale nie było drogi. Kilku włościan, dwóch kozaków i żandarm z komendy powiatowej ruszyli konno w pogoń za nim i zdołali zatrzymać go wraz z znajdującą się z nim w bryczce właścicielką folwarku Loginowiczową, i oboje dostawili władzy. Chodźko nie bogaty właściciel folworku w powiecie oszmiańskim, znany z tego, że ciągle potrzebował pieniędzy—według zebranych wiadomości, podczas perjodu demonstracij był jednym z czynniejszych agitatorów swego powiatu, a w czasie buntu, brał w powstaniu czynny udział. Za to znajdował się pod nadzorem policji. Żonaty, pozostawał w przyjacielskich stosunkach z Loginowiczową, której folwark odległy jest o 5 wiorst od folwarku Chodźki. Przy badaniu wypierał się nie tylko wszelkiego udziału w podpaleniu, ale uporczywie przeczył nawet i temu, iż zatrzymywał się w Lebiediewie u znajomej kobiety. Tutejsi inkwirenci przywykli już w najwyższym stopniu do bezczelnych i niesumiennych odpowiedzi obwinionych panów, i dla tego znaczenie podobnych zeznań, jest tu zrozumiałe. Dowody najbardziej niezbitego charakteru okazały się przeciw Chodźce w tak ogromnej liczbie, że dla przekonania o jego winie, nie jest koniecznem własne jego przyznanie. Przytaczamy niektóre z tych dowodów dla lepszego objaśnienia sprawy. Loginowiczowa przy pierwszem badaniu tak troskliwie starała się o usunięcie Chodźki od odpowiedzialności, że z poświęceniem siebie oświadczyła inkwirentom, jakoby podpalenia dokonał włościanin z jej namowy. Lecz obec niezbitych dowodów, wkrótce przekonała się o bezużyteczności takiego obwiniania samej siebie; przy drugiem i wszystkich następnych badaniach, zeznaje zupełnie co innego, i z zupełną otwartością obwinia Chodźkę o podpalenie. Oto w jaki sposób objaśnia ona szczegóły sprawy, zupełnie zgodne z zeznaniami wszystkich świadków, we wszelkich wypadkach, gdzie byli świadkowie. Jeszcze na pewien czas przed podpaleniem, Chodźko rozmawiając z nią, powiedział że „ma poruczenie podpalać", przyczem pokazał jej na ćwiartce papieru wydrukowany po polsku dokument, gdzie „*w imię Boga*" domagano się, aby ten kto czuje miłość dla swej ojczyzny, wykonywał wszystko co mu będzie rozkazane. Na pytanie Loginowiczowej, czy w istocie ośmieli się podpalać, Chodźko odpowiedział: „Kiedy poruczono, to „obowiązany jestem to zrobić i zrobię przy pierwszej „sposobności"; do tego dodał: „nasi bracia nie śpią". Loginowiczowa zapytała go, od kogo otrzymał takie poruczenie, a Chodźko odpowiedział: „Kobiecie nie „należy o tem wiedzieć; potem może się dowiesz, a „teraz dosyć". W dniu pożaru, Loginowiczowa jechała z Chodźką, jego bryczką, do Lebiediewa, za interesami gospodarskiemi. W drodze Chodźko niespodzianie jej zwierzył się, że ma zamiar podpalić Lebiediewo „jeżeli się uda". Po przybyciu do miasteczka, stanął Chodźko u pewnej znajomej kobiety mieszkającej u bednarza, skąd pozostawiwszy na podwórzu konia, udał się w miasto. Nie dłużej jak za kwandrans, szybko powrócił i powiedział jej: „jedźmy"; udali się do pewnego garbarza w Lebiediewie dla kupna skóry, i zaledwie wyszli od niego, po miasteczku rozległ się krzyk o pożarze. Natenczas Chodźko, żeby nie jechać przez Lebiediewo, zwrócił swą bryczkę przez wygon, i tu wyjawił swej towarzyszce, że podpalił jakieś żydowskie gałgany. Wkrótce potem oboje aresztowano. Niezależnie od zeznań pod przysięgą przeszło dwudziestu świadków, co do Chodźki zebrano następujące dane: w czasie ostatnich jego przejażdżek po powiecie, w dniu jego przybycia do wsi, uskuteczniane były pożary lub podrzucane listy zawiadamiającę o nich; takich wypadków kilka wiadomo. *(dok. nast.)*

---

* (Wyrok). Dnia 11-go b. m. stawał przed sądem karnym we Lwowie p. Wincenty Maruszyński, ekonom z Ihlawy, rodem węgier, lat 32 liczący, skazany już za udział w powstaniu polskiem, aresztowany w grudniu r. z. w Ustrzykach pod zarzutem obrazy majestatu. Obwiniony zaprzecza wszystkiemu. Oskarżyciel Dr. Gryziecki wniósł karę $1\frac{1}{2}$ roku ciężkiego więzienia. Po obronie Dra Góreckiego, sąd uznał obżałowanego winnym zarzucanej mu zbrodni i skazał go na półroczne ciężkie więzienie. *(Czas.)*

* (P. Mikorski), właściciel dóbr szlacheckich z Kruchowa, o aresztowaniu którego donosiliśmy niedawno (patrz numer 185 naszego Dziennika. *P. R.*), został w zeszły czwartek uwolniony z więzienia śledczego w Gnieźnie. *(Pos. Z.)*

* (Czasopismo Oświata). *Dzien. Pozn.* donosi, że z dniem 1-ym października r. b. zacznie wychodzić w Poznaniu czasopismo w języku polskim, pod tytułem *Oświata*, poświęcone wychowaniu domowemu i publicznemu i stanowiące zarazem organ wszystkich polskich nauczycieli elementarnych w Poznańskiem. Podług programu, pismo to ma dążyć do pogodzenia nauki z objawieniem św., zasadą jego przeto ma być zgodność kościoła ze szkołą, przyczem wszelkie kwestje polityczne i społeczne mają być wyłączone. Pismo to wychodzić będzie co 6 tygodni, zeszytami obejmującemi po 3 arkusze druku. Wydawcami *Oświaty* są: Dr. Rzepecki, nauczyciel etatowy przy szkole realnej w Poznaniu, ks. Hil. Koszucki, wice-dziekan w Powidzu, L. Gayzler, nauczyciel prywatny, i F. Krajewicz, takiż nauczyciel.

* (Jeszcze o Sternickiej). Mniemana polska hrabina Sternicka, która jak już pisaliśmy, umiała po różnych kąpielach w Niemczech wyłudzać pieniądze i ściganą była listami gończemi przez władze bawarskie, wpadła w ręce policji w Bazylei. Wiadomo, że był to przebrany za kobietę kelner nazwiskiem Keller z Wasserburga. Kiedy go aresztowano, miał na sobie odzież niewieścią, a jak piszą dzienniki monachijskie, młodemu i wysmukłemu chłopcu wcale było do twarzy w czarnej jedwabnej sukni. Nie sama chciwość była pobudką tego przebrania się. Keller będąc jeszcze małym chłopczyną lubił się przebierać za dziewczynę i nabrał zupełnie ruchów kobiecych. Umiał też igłą robić, i uszedłszy do Szwajcarji przed niebezpieczeństwem aresztowania, przyjął w Bazylei robotę w szwalni. *(Czas.)*

Odpowiedzi Redakcji.

Listu do redakcji z Warszawy, podznaczonego literą *R.* z 19-go b. m., w przedmiocie sprzedaży wody sodowej, umieścić niemożemy, z powodu niewłaściwości jego tonu.

Austrja.

* (Kwestja włoska). Donoszą z Wiednia, i *Mém. dipl.* potwierdza ze swej strony, że wbrew twierdzeniu niektórych dzienników włoskich, poseł austrjacki w Madrycie nie doręczył rządowi hiszpańskiemu protestacji przeciw uznaniu królestwa włoskiego. „My pierwsi zeznajemy (powiada *Mém. dipl.*), „że w kwestji włoskiej, gabinet wiedeński zachował „sposób zapatrywania się odmienny od przekonań „Hiszpanji. Lecz Austrja wie, że Hiszpanja jest rzą„dem niezależnym; nie mogła ona przeto protestować „urzędownie przeciw aktowi politycznemu, pochodzą„cemu z inicjatywy gabinetu madryckiego i dotyczą„cemu jedynie trzeciego mocarstwa." *(La Patr.)*

* (Autonomja w wenecjańskiem). Korespondencja adresowana z Wenecji 12-go b. m. do *Vaterlanda* wiedeńskiego zdaje sprawę z reskryptu austrjackiego ministra stanu do namiestnika weneckiego. W reskrypcie swym, hr. Belcredi oświadcza, że cesarz austrjacki życzy sobie mocno, ażeby wszystkie jego ludy wróciły ile możności jak najzupełniej do używania swych praw i swobód. Wenecjańskie naturalnie powinno także dążyć do wyjścia ze swego stanu tymczasowego; ponieważ zaś system autonomji stanowi jeden z głównych punktów programu nowego ministerstwa, przeto do tej właśnie autonomji

---

(1) Patrz *Dzien. Warsz.* N. 185.

dążyć przedewszystkiem należy. Po kilku w tym duchu uwagach, minister wynurza życzenie, ażeby system zaprowadzony tymczasowo w niektórych municypjach, ustał niezwłocznie. Z tego powodu rozpisane zostały wybory municypalne; rady miejskie, zarządzane przez komisarzy cesarskich, mianowanych z ramienia rządu, będą mieć znowu na swem czele zwierzchników z wyborów. Mają być przywrócone niektóre urzęda podestów.

Francja.

* (Okólnik hr. Walewskiego). Hr. Walewski wydał okólnik do wyborców drugiego okręgu wyborczego w departamencie Landes. Do tego czasu, oprócz p. Walewskiego, nie ma innego kandydata. *(La Fr.)*

* (P. Drouyn de Lhuys). P. Drouyn de Lhuys odjeżdża jutro, w celu przewodniczenia radzie jeneralnej w departamencie Aisne. Minister spraw zagranicznych na czas swojej nieobecności, która nie przeciągnie się do końca m. sierpnia, przez nikogo nie będzie zastępowany. *(La Fr.)*

Grecja.

* (Adres odpowiedzi na mowę tronową). Królowi greckiemu odczytany został adres odpowiedzi na mowę tronową. Król odpowiedział deputacji w ten sens: „Moi panowie, wysłuchałem z przyjemnością odpowiedzi izby, i dziękuję za zapewnienia jakie dajecie mi co do mocnego ze strony izby postanowienia zajęcia się z całą gorliwością roztrząsaniem przesłanych wam przez rząd projektów do praw, dotyczących wielkich interesów naszej ojczyzny. Oby zadosyćuczynienie tym interesom i dążność do zapewnienia Grecji dobrobytu były jedynemi przedmiotami naszych usiłowań.” Ostatnie wyrazy krótkiego przemówienia królewskiego dają jasno do zrozumienia, że izba lubi zaprzątać się innemi przedmiotami, nie należącemi bynajmniej do zakresu jej działalności. Tymczasem reprezentacja krajowa załatwiła inną jeszcze pracę, mianowicie przyjęła projekt do prawa, mocą którego wszyscy urzędnicy mają odtąd pobierać jednę trzecią część swej płacy w obligach skarbowych, spłacalnych ratami. Zważywszy, jak papiery pomienione źle stoją, można sobie wyobrazić, jakie kłopoty czekają urzędników z powodu pomienionego prawa. *(Nordd. A. Z.)*

Niemcy.

* (Kwestja księztw). Podług *Mém. dipl.*, punkta na których rządy austrjacki i pruski oparły nowe rozwiązanie tymczasowe kwestji księztw nadelbańskich, są następujące: 1° Podstawa wszelkiej władzy legalnej w księztwach nie może znajdować się zewnątrz traktatu wiedeńskiego, mocą którego Prusy i Austrja weszły w posiadanie Szlezwigu i Holsztynji; 2° Do Austrji i Prus należy zaprowadzenie w księztwach stanowczego rządu; 3° Odtąd, Austrja i Prusy mają prawo i obowiązek czuwania nad wykonywaniem tam praw obowiązujących, którym kandydatury szczególne mogły zrobić w ostatnich czasach ujmę; 4° Książęta, którzy mogą dowieść swych praw do całości lub do części księztw, będą mogli zwiedzać je i nawet rezydować w nich, pod warunkiem atoli, że będą sumiennie szanować porządek ustanowiony i że nie będą w niczem mięszać się do rządów i administracji mocarstw współposiadających; 5° Nareszcie Prusy, ze względu na swe położenie jeograficzne, zmuszające je, w razie najścia, do bronienia księztw, dopominają się o prawo robienia użytku z wszelkich środków zdolnych zapewnić obronę militarną Szlezwigu i Holsztynji.—*Mém. dipl.* nadmienia, że tymczasowe utrzymanie w księztwach *condominium* austro-pruskiego, wyrównywałoby podziałowi administracyjnemu tych prowincji pomiędzy dwa wielkie mocarstwa niemieckie; podług wiadomości pochodzących z wiarogodnego źródła, Austrja zastrzegła sobie w tej kombinacji administrację Holsztynji, podczas gdy Prusy objęłyby pod swój zarząd Szlezwig i Lauenburg.

Turcja.

* (Dług wewnętrzny). *Konstantynopol, 17 sierpnia.* Układy wszczęte dla reorganizacji długu wewnętrznego państwa otomańskiego zostały z powodzeniem ukończone. Reorganizacji tej podjęło się towarzystwo główne konstantynopolitańskie. *(Nord.)*

Włochy.

* (Więźniowie polityczni). Korespondent z Rzymu do *Corr. Hav. Bul.* powiada, że rząd papiezki odmówił rzeczywiście oddania rządowi włoskiemu więźniów politycznych, będących rodem z dawnych prowincji państwa kościelnego. Liczba tych więźniów wynosi 10, i pomiędzy nimi znajduje się adwokat Petroni. Stolica apostolska odmówiła dla tego, że „nie chce ulegać, jak powiada, żadnemu naciskowi zagranicznemu”. *(La Patr.)*

* (Stan sanitarny. — Arcyb. koloński). Podług wiadomości z Rzymu z 16-go b. m., stan sanitarny tego miasta jest ciągle wyborny. Urzędnicy municypalni zwiedzili Ghetto dla przekonania się o sanitarności tej części miasta. — Papież i król pruski porozumieli się co do nominacji księdza Keltera, dotychczasowego biskupa mogunckiego, arcybiskupem kolońskim.—P. Pacheco, dotychczasowy ambasador hiszpański w Rzymie, udał się do Civita-Vecchia, na spotkanie swego następcy p. Isturitza. *(Nord.)*

* (Agitacje przeciwko ministrowi wojny). Ogłoszony we Florencji w sprawie de Villata przez ministra wojny p. Pettiti okólnik, który wystosowany był wprost do podkomendnych oficerów, i ubocznie także do prasy, nie może zaspokoić wzburzonych umysłów. Turyn, była stolica, która najwięcej szemrze przeciwko teraźniejszemu rządowi, stał się szczególniejszem ogniskiem agitacji. Podczas kiedy pewna liczba członków drugiej izby, do których przyłączył się także jeden z senatorów, oskarżyła w dziennikach ministra o naruszenie konstytucji, stowarzyszenie polityczno-narodowe w Turynie postanowiło także odbyć mityng, na którym chcą spowodować ludność do zaniesienia petycji do parlamentu o wytoczenie ministrowi wojny skargi z powodu zamachu na wolność konstytucyjną państwa. Liberalne stowarzyszenia w Genui mają podobnego także chwycić się kroku. Dziennik demokratyczny *Il Pensiero Italiano* donosi nawet, że minister wojny podał się do dymisji, ale że koledzy jego odradzili królowi przyjęcia takowej. *(Wien. Abp.)*

* (Zadosyćuczynienie). Konsul włoski kawaler Pinna, otrzymał zupełne zadosyćuczynienie ze strony rządu beja za krzywdy wyrządzone poddanym włoskim przez poławiaczy korali w Biserta. Chorągiew włoska salutowaną była przez artylerję, winowajcy obici kijami na tem samem miejscu, gdzie zaszło pokrzywdzenie. Zgodzono się na wynagrodzenie rannych i tych którzy ponieśli straty. *(La Fr.)*.

* (Cholera) w prowincji neapolitańskiej w Sansevero przybiera coraz większe rozmiary. Od 12 do 13-go b. m. zachorowało 25 a umarło 14 osób. W Ankonie od 14 do 15 zachorowało 64 a umarło 58 osób. Od czasu wybuchu cholery w Ankonie zachorowało tamże 1799 a umarło 943 osoby. *(Wien. Z.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Zürich, d. 19 sierpnia 1865 r.

Rozporządzenie o postępowaniu nadal z emigrantami dopuszczającemi się bezprawia.—Małżeństwo komisarza wojew. Lewkowicza.—Posag jego żony.—Teatr.—Kłótnia ojca Józefa z księdzem Jaszkiewiczem i skarga w skutek tego do władzy duchownej.—Wyjazd Gromejki.—Sąd na Skoraczewskiego.

Władze szwajcarskie długo tolerowały bezprawia i awantury wychodźców polskich, do jakich tutejsi nawet mieszkańcy w swym własnym kraju nie śmieli by się posunąć. Postanowiono nareszcie ściślejszą kontrolę nad ich postępowaniem rozciągnąć. Dyrektor policji polecił oznajmić wszystkim polakom w Zürichu, że każdy, na którego jakakolwiek skarga lub zażalenie zostanie wniesione, wydalonym będzie natychmiast ze Szwajcarji. Obostrzenie takie wywołała główniе awantura z Malukiewiczem. Dyrektor policji dowiedziawszy się o aresztowaniu, rewizji i trzymaniu Malukiewicza 10 dni w areszcie, jakoby z jego upoważnienia, tak został tem oburzony, że dziś dokłada wszelkich starań dla dokładnego zbadania tej sprawy, celem ukarania winnych i ukrócenia w przyszłości podobnej samowoli.

W tych dniach zaproszony byłem do Solury, jako świadek przy zawarciu, aktu małżeństwa przez obywatela wojewodę Lewkowicza. Obywatel Lewkowicz po doznanej aferze z łaski Gillera,—przyszedłszy cokolwiek do zdrowia, usunął się od wszelkich towarzystw, i po tylu trudach i burzach zapragnął spokojności w pożyciu małżeńskiem. Otrzymawszy zapewnienie wzajemności od panny Karoliny S. magazynierki z Warszawy i kurjerki dwóch obozów, to jest Langiewicza i Jeziorańskiego, postanowił ożenić się z nią.—Ślub miał miejsce dnia 14-go b. m. przed księdzem Jaszkiewiczem, w obec proboszcza parafji, we wsi, pół godziny drogi od Solury odległej.

Panna Karolina z owocu kurjerskiej oszczędności, wniosła 5,000 fr. w dom wojewody i śliczną dwuletnią córeczkę w dodatku. Po podpisaniu aktu ślubnego, udałem się z powrotem do miasta, celem znajdowania się na próbie widowiska, które miało być dane w czwartek, to jest dnia 17 *na korzyść rannych i sierot, pozostałych po poległych w powstaniu polakach* (takie było ogłoszenie w afiszach).—Tą razą grano także „Wygnańca,” z dodaniem tańców narodowych polskich. Dyrektora Damse (który jeszcze nie wrócił) w roli naczelnika bandy zastępował pułkownik Tłuchowski, Lewkowicza zastąpił obywatel Tarło. Po skończonej próbie, która mimo zmiany osób nie źle się powiodła, ojciec Józef rozpoczął z uczniami lekcję tańca i egzamin nadesłanych mu przez Damsego dwóch baletnic. Widząc ojca Józefa na scenie, jego galanterję przy kobietach (szczególniej przy baletnicach), przytem jego żywość, zwinność i zręczność, nikt by wiary nie dał, że to jest ksiądz, a do tego bernardyn. Ksiądz Józef ubiera się rozmaicie, to chodzi w czamarce i konfederatce, to we fraku i cylindrze, czasem nawet jak mu fantazja przyjdzie do głowy, przywdziewa pierwszy lepszy kostium i wychodzi na miasto. W czasie kiedy ojciec Józef był w największym zapale i nakazywał egzaminowanym baletnicom najtrudniejsze piruety i skoki, wszedł na to niespodzianie ksiądz Jaszkiewicz. „Jak się pater nie wstydzisz dopuszczać podobnego zgorszenia?!” zawołał rozgniewany Jaszkiewicz.— „A jegomości co djabli do tego! kto jegomości upoważnił wglądać w moje czynności?” odparł energicznie ojciec Józef, nie zmięszany wcale obecnością Jaszkiewicza. Po tym wstępnym ataku przyszło do kłótni, która się skończyła wypchnięciem Jaszkiewicza z miejsca próby.

Jaszkiewicz, który nienawidzi ojca Józefa i zwoływał nawet sąd na niego, udał się zaraz do miejscowej władzy duchownej ze skargą. Wezwany ojciec Józef do tłomaczenia, wyparł się że jest księdzem, przyznał wprawdzie że był w klasztorze, ale tylko braciszkiem, oświadczył przytem, że dziś nie ma najmniejszej chęci wracać do klasztoru. Oskarżył nadto nawzajem Jaszkiewicza, że kojarzy nieprawe małżeństwa, i że jako członek towarzystwa Kaliny, śpiewa i grywa na skrzypcach po szynkowniach. Ksiądz Jaszkiewicz pierwszego zarzutu się wyparł, co zaś do drugiego, tłomaczył się, że grywa i śpiewa w celu dobroczynnym. Otrzymał jednak za to naganę. Co zaś do ojca Józefa, ponieważ oddawna zwraca na siebie uwagę gorszącem postępowaniem, postanowiono za pośrednictwem cesarsko-ruskiej ambasady w Bern przekonać się, czy tenże jest rzeczywiście księdzem lub nie.

Naczelnik oddziału powstańców podoficer-pułkownik Gromejko, wyjechał na kilka dni z Zürichu, dla uniknienia podejrzeń o wspólnictwo ze Stasiukiewiczem w okradzeniu złotnika i krawca.

Za kilka dni ma się odbyć sąd zwołany przez Łukaszewskiego przeciw Skoraczewskiemu o obelgi i publiczny zarzut złodziejstwa, uczyniony Łukaszewskiemu (w czasie trwania sądu w dniu 25 czerwca r. b.) przez Skoraczewskiego. Q

Paryż, 18 sierpnia.

Dwie sprzeczności. — Przyczyna i sposób leczenia. — Flota w Cherbourgu. — Środki przeciwko cholerze.

Czytając odezwy konwencjonistów francuzkich i porównywając je z krwawemi bachanaljami rewolucji, człowiek się zdumiewa na widok desperackiej sprzeczności, jaką spostrzega w tych ludziach, którzy piszą i rozprawiają na wzór czułych pasterzy Arkadji, głowy ludzkie mniej cenili aniżeli makówki jeden z Tarkwinjuszów.

Sprzeczność ta niepojęta, a prawie wrodzona w ułomnej naturze człowieka, objawiając się wszędzie, okazała się i u nas w ostatnich latach które poprzedziły powstanie. Rozum i rozwaga, sąd i sumienie, utonęły w tej smętnej epoce, w mgle rozegzaltowanego sentymentalizmu i marzeń, prostym wynikiem denerwującej literatury i bezczynnego prawie żywota. Stan ten anormalny, musiał się skończyć paroksyzmem, który jeżeli nie doszedł do całej swej gwałtowności, to nie z braku na sile namiętności, lecz z braku odpowiednich środków do spełnienia krwawego dzieła. Uczeni badacze ludzkiej natury, zastanawiając się nad istnieniem w człowieku, tak niezgodnych z sobą uczuć jak sentymentalizm i żądza krwi, z spostrzeżeń i studjów czynionych nad przeszłością, przyszli do wewnętrznego przekonania, że nic tyle nie przedstawia niebezpieczeństw dla ludzkości, ile zbyteczne rozegzaltowanie się w marzeniach, utopjach, mistycyzmie i t. d. Człowiek bowiem wówczas, traci smak do życia rzeczywistego; mózg chory majaczy i szuka niepodobnych do urzeczywistnienia ideałów; przedłużone lubowanie się w snach każe mu wierzyć w możność zrealizowania ich, ztąd więc owe kataklimy, gwałtowne przewroty, fanatyzm i mord z pieśnią uczuciową lub psalmem na ustach, jak to widzimy w dziejach narodów.

Choroba ta straszna, którąby można nazwać histerją sentymentalną, wynikająca z zepsutej równowagi między rozumem a imaginacją, grasowała długo na zachodzie, już nawet po zwycięztwie jakie Napoleon odniósł nad ideologami. „*Spowiedź człowieka wieku*” przez Al. de Musset, cały szereg dzieł Żawo - krwawych pisarzy filantropów-socjalistów, — samobójstwa, pomięszanie zmysłów, rozkład familji, i jako ukoronowanie wszystkiego, krwawe barykady, — są dosyć do-

bitnym dowodem istnienia tej choroby, której prawdziwym doktorem, jest dzisiejszy panujący francuzki.

Aby złemu nie pozwolić się szerzyć, Napoleon III, zamknął trybunę, nakazał dziennikom milczenie; sprzedaż książek na drodze publicznej i sposobem kramarskim na prowincjach, ujął pod surową cenzurę; umysła kształcącej się młodzieży skierował ku naukom ścisłym, filozofję nawet i historję skasował; poszanowanie dla tradycji i godności dla osób i rzeczy stara się szczepić, a przytem otwierając roboty dla klas niższych, rozwijając chęć dobrobytu, a nawet zbytku, w klasach średnich, stara się on zwrócić społeczeństwo do stanu normalnego.

Kuracja ta spotyka przeciwników, którzy oskarżają ją o zabicie zupełne porywów szlachetnych w człowieku. Denuncjacji tej jednak większość narodu nie słucha, gdyż panowanie Ludwika Filipa i rzeczpospolita 1848—1849, zanadto są wrażone w pamięć wystraszonej Francji, by miała buntować się przeciwko tym, którzy może niedokładnie, ale przynajmniej z dobrą chęcią i gorliwością starają się poprawić jej moralne zdrowie.

We wszystkiem dotąd naśladowaliśmy zachód, mieliśmy i my nasz rok 1849, brakiem więc doświadczenia, nie zasłaniajmy się przed tymi, którzy nam dziś mówią o płonności naszych marzeń, a z energją pomni na przyszłość, rzućmy się do pracy trzeźwej, użytecznej, z tą samą siłą, jakąśmy używali na tworzenie zamków na lodzie. Rzeczywistość wprawdzie jest, zimna, pełna przeszkód i kolców po drodze, ale następstwem jej będzie pomyślność nasza i szacunek przed narodami, w miejsce łzawo-krwawych dramatów i upokorzeń przed swymi i obcymi, których uważaliśmy dotąd za przyjaciół naszych.

Obok rozwoju umysłowego, upadną przesądy i nienawiści, z pracą i bogactwem zapragniemy pokoju, zrozumiemy nasz wiek, wiek zgody i przyjaźni międzynarodowej, który patrzy się w tej chwili w Cherbourgu na admirałów francuzkich, angielskich i t. d., wzajemnie pozdrawiających swe floty, które niedawno jeszcze spotykały się na morzach, ziejąc na się ogniem i śmiercią.

W chwili kiedy wszyscy mówią o cholerze, czytelnicy nasi a szczególniej lekarze, z zajęciem przeczytają, o środkach anti-epidemicznych, nad któremi w tym tygodniu rozprawiali członkowie tutejszej akademji. I tak, p. Poggioli dowodził, że przyczyną cholery jest brak elektryczności w powietrzu i ciałach, że maszyny nawet wydzielają wówczas bardzo mało elektryczności z siebie; chorych więc należy traktować za pomocą prądow elektrycznych. Dr. Burq, zrobił spostrzeżenie, że nawet w czasie najbardziej grasującej epidemji, robotnicy pracujący nad wyrobami z miedzi nigdy niechorowali; miedź więc w preparatach, mogła by być zastosowaną w leczeniu epidemicznych. Inny jeszcze doktór, radził użycie kwasu siarczanego, opierając się na tem, że wszędzie gdzie ten rozczyn był używany, nigdy cholera nie była śmiertelną.

Czy środki te są skuteczne? o tem niewiemy. — Liczba ich jednak z każdym dniem wzrasta, gdyż niema doktora, coby nie myślał przyjść w pomoc ludzkości i otrzymać nagrogę 100,000 fr., naznaczoną za wynalezienie pewnego sposobu leczenia cholerą nawiedzonych.

?.

Kronika.

* (P. Zawiszanka), o której z takiem podziwieniem i uwielbieniem rozpisywały się galicyjskie i czeskie gazety, nie doznaje tak szczęśliwego powodzenia w Berlinie. Oto co pisze o niej *Börsen. Z.* z powodu jej wystąpienia w Don Juanie: Co się tyczy najprzód panny Zawiszanki, nie widzimy powodu po powtórnym jej debiucie, zmieniać wydanego już przez nas sądu o niej, który owszem znajduje dziś potwierdzenie Głos któremu z natury brak wszelkiej zmysłowej piękności, dźwięku, powinienby przynajmniej starać się złagodnieć przez sztuczne wyrobienie; ale p. Zawiszanka nigdy nie dojdzie do tego z powodu swojej przesady i gwałtownej ekspresji w wysokich tonach, które rozdzierają uszy udręczonego słuchacza. Byłoby daleko lepiej, gdyby mogło było obejść się bez podobnej próby. Arja Es-dur wykonana w roli Elwiry przez pannę de Ahna z takim wdziękiem i szlachetnością, nie była tym razem wcale do rozpoznania, podwójnie kréskowane *g* w pierwszem allegro i każde następne powtarzanie krajało jakby nożem po sercu, ósemki brzmiały nieczysto i pomięszane a cóż dopiero mówić o ogniu zdradzonej miłości, dręczącej zazdrości, które z każdego tonu tej przecudnej arji powinny były wypływać? Nie lepiej poszło z kwartetem i tercetem w drugim akcie, gdzie, mianowicie w ostatnim, mięszały się takie głosy, jakich jeszcze nigdy niesłyszeliśmy na scenie. Po takich próbach byłoby daleko właściwszem położyć koniec rolom gościnnym p. Zawiszanki, które naszej scenie nie wypadną na korzyść. (To może służyć za nie pierwszy przykład sympatji dla polaków za granicą. *P. R.)*

* W dniu 10 (22) sierpnia, przyjechał do Warszawy, Imc. ks. Marszewski, biskup djecezji kaliskiej z Kalisza;—wyjechali: jenerał-majorowie: inżenierji *Danenstern* do Petersburga i *Feuchtner* do Brześcia Litewskiego; dymisjonowany jenerał-major *Kołzakow* do Wilna.

* *Listy niewłasciwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 sierpnia 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Sylwester Siepielewski ulica Szewcka dom Stachórskich bez wskazania miejsca, wójt gminy Stawoszew we wsi Dąbiu, Sangman ulica Szeroka nr. 75 bez wskazania miejsca, Aron Zbar w Łucku, Józef Morowetz w Włodzimierzu gub., Jan Lisowski w Brześciu-Litewskim, Paweł Bobrowski w Petersburgu, Marcela Zalewska w domu Krukowieckich bez wskazania wyraźnego miejsca, H. Kempe bez wskazania wyraźnego miejsca, Ehrler w Wilnie.

* W dniu 10 (22) sierpnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 18, żeńskiej 14; *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 9; razem 48; zaślubieni, *Chrześcijanie:* Galiński Jan podof. dym., z Kaszuba Marjanną służ.; Matusiak Tomasz żołn. dym., z Buczkiewicz Katarzyną służ.; Raichelt Ferdynand kow., z Sapiechą Antoniną; Naturalista Franciszek żołn. dym., z Paruszewską Magdaleną; *Starozakonni:* Ryba Mamele handl., z Suwałk Taubą; Silberglait Laizer, z Rotblat Ajdlą; Burstain Abram, z Wośniewską Haną; Golendziner Szlama, z Klasser Surą; Bresler Mosiek handl., z Rozencweig Haną; Herszspringer Abe wyrobn., z Liberman Fajgą; Lipszytz Abram szewc, z Gelblum Dwojrą; zmarli: *Chrześcianie*: Kowalewska Karolina lat 40 obyw.; Ząbkowski Antoni lat 62 mal., Dyak Maciej lat 30 wyrobn.; Kurzyk Jan lat 36 wyrobn.; Zeltman Paulina lat 48 żona koszyk.; Saip Paulina lat 8 cór. introl.; Hertel Marceli rok 1 i pół syn tkacza; Egert Edward lat 3 syn ślus.; Jędrzejewski Andrzej rok 1 syn oficjal.; Anderka Mikołaj rok 1 syn mul.; Rybakowski Józef lat 6 syn wyrobn.; Wagner Edwin rok 1 jedna czwarta syn inżyn.; Sreiter Paulina lat 2 i pół cór. dozor.; Sawicki Piotr rok 1; Kolińska Erazma rok 1 jedna trzecia cór. rząd. domu; Woźnicki Józef lat 2 syn ślus.; Jukajtes Bolesław mies. 10 syn służ.; Pospiech Anna mies. 7 cór. wyrobn.; Łukasiewicz Aniela mies. 2 cór. służ.; Piwnikiewicz Walery mies. 5 syn doroż.; Sławiński Jan mies. 8 syn wyrobn.; Borowiński Franciszek mies. 11 syn wyrobn.; Błeszyński Józef mies. 2 syn stol.; Hopczakow Bernard dni 5 syn szew.; Targowski Antoni mies. 2 wychow. dziec. Jezus; Łukowska Ludwika mies. 2 wychow. dziec. Jezus; Sufczyński Edward mies. 6 wychow. dziec. Jezus; Zajączkowski Karol dni 8 wychow. dziec. Jezus; Bojanowski Karol dni 16 wychow. dziec. Jezus; Solarska Zofia dni 22 wychow. dziec. Jezus; *Starozakonni*: Torszpau Genendla lat 52; Hinterhof Zygmunt rok 1; Rossgrün Kiwa-Nuta rok 1; Immerszain Sura mies. 8; Altszyter Gołda mies. 9; Rechmajster bezimienny dzień 1.

Kalendarz.

We czwartek, 24 sierpnia. — św. Bartłomieja apost. —Słońce wsch. o godz. 4 m. 58; zach. o godz. 7 min. 5.

W piątek, 25 sierpnia. — św. Ludwika kr. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 0; zach. o godz. 7 min. 7.

Widowiska.

We Srodę, 11 (23) sierpnia.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Konkurent i mąż.—Małe nieprzyjemności.** — (Zacznie się o godz. 7-ej.)—(Od dnia dzisiejszego widowiska w obu Teatrach zaczynać się będą o godzinie 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA.—Koncert B. Bilsego. — Symfonja *B.* dur p. Haydna.— (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 30, czyli złp. 2).

We Czwartek, 12 (24) sierpnia.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Z powodu jutrzejszej zabawy w ogrodzie saskim, koncert danym nie będzie, na przypadek niepogody wszakże, koncert jak zwykle sią odbędzie.

W dniu 10 (22) sierpnia było osób: —W teatrze Wielkim 800.—W Szwajcarskiej Dolinie 300.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 10 (22) *sierpnia.*	o god. [illegible] z rana.	o god. [illegible] po po
Barometr w millimetrach	742.8	744 9
Termometr Reaum	+ 10°6	+ 13.°7
Stan nieba	poch. deszcz	na p. pog.

Największe ciepło + 14°8 R. Najmniej ciepło + 10.5

Z rana 11 (23) sierpnia + 9.1 R. ciepła.

W [illegible] 4 5.

Ceny targowe.

dnia 10 (22) *sierpnia.*

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 235—240 f.	6	30	7	—
Żyto „ 230—235 f.	4	27	4	50
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	1	80	1	95
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	1	80

Pud siana od k. 35 do k. 40. Pud słomy 20.

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 70; Jęczmienia —, Owsa 600 kor.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 17 do rs. 3 k. 20

Garniec „ od rs 1 k. 3 1/2 do rs. 1 kop. 4 1/2.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1533.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 11 (23) Sierpnia 1865 r.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie			—	—	—	—
Pruski Kurant			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)			87	16 1/9	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.			—	—	—	—
ditto Serja II			13	42 5/6	13	39 5/6
Obligacje Częst. na 500 Zł. (opr. kupo.).			—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.			—	—	—	—
„ „ lit. B. na 290 Zł. bez proc.			—	—	—	—
„ „ procentowe			—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.			—	—	—	—
„ „ z r. 1855			92	18 1/8	91	68 1/18
Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)			106	50	106	—
Metaliki Lutowe			—	—	—	—
„ Sierpniowe			—	—	—	—
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego			93	—	92	50
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.			—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500			74	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs.100.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)			101	75	101	—
Wexle.						
Amsterdam	250 Zł. hol.	2 m.	—	—	—	—
Berlin	100 Talar.	2 m.	111	90	111	75
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	111	7.	111	60
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	171	30	171	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	68	7	67
Moskwa	100 Rs.	1 m.	99	50	99	33
Petersburg	„ „	1 m.	99	66	99	33
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	50	91	20
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	104	40	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 m	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs 1 k. 58 8/9

„ „ „ od Listów Zastawnych kop. 10 1/6

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. 1 kop. 81 17/18

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 10 (22) Sierpnia 1865 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	31 7/16	9/16	—
„ Hamburg 3 „	28 7/16	1/2	—
„ Amsterdam 3 „	157	157 3/4	—
„ Paryż 3 „	331 1/2	332	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	90 1/4
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
5% Bilety Bankowe	91	92 1/4	1/4
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	122	122 1/4
Obligacje „ „	—	92 1/2	93
% Metaliki	—	—	—
0 „ Kupno z Lutego	—	—	—
„ „ Pożyczka	—	105 7/8	—

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 10 (22) Sierpnia 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		75
6ta „ „		91 3/8
Obligacje Skarbowe 4%		72 7/8
Listy Zastawne 4%		71 3/4
Bilety Banku Rosyjskiego		80 1/4
Weksle na Warszawę		80
„ Petersburg 3 tygodniowy		89 1/8
„ „ 3 miesięczny		88
„ Londyn 3 „		624 1/8
„ Paryż 2 „		81 1/3
„ Hamburg 2 „		151 5/8
„ Wiedeń 2 „		92 1/4
Koleje Rosyjskie		81 1/4
Nowa Pożyczka Premiowa		87 3/8
Żyto na targu		43 3/4
„ dostawę późniejszą		43 1/2
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		109 40
„ Hamburg		80 90
„ Paryż		43 40
Pożyczka Narodowa		73 70
5% Metaliki		69 —
Akcje Banku Kredytowego		175 10
z Paryża.		
Renta 3%		68 10
Akcje Kredytu Ruchomego		776
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89 3/4
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5016) *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia Rady Administracyjnej daty 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

Michała Wojciechowskiego, terminatora krawieckiego, z Warszawy od roku 1857 w kraju nieobecnego, po samowolnem wydaleniu się, za granicą bez pozwolenia Rządu zostającego, z pobytu niewiadomego, aby w ciągu roku jednego, od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania wrócił do kraju, o powrocie swym sam osobiście, czy za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej, Sąd wzywający uwiadomił, lub w ciągu tegoż czasu usprawiedliwił powody niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze władz tutejszych przez Gazety wezwanie. Ostrzega go przytem Sąd Kryminalny iż wrazie nieposłuszeństwa temu wezwaniu, ściągnie na siebie skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone, to jest skazany będzie na pozbawienie wszelkich praw, i bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciwko niemu zapaść i uprawomocnić się mogącym wyroku wrócił do Królestwa, naówczas zesłany zostanie na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierp:) 1865 r.

Prezes, Woźnicki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4986*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Biórze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na entrepryzę wykonania potrzebnych reperacji w Domu Badań i Gmachu Sądowym, licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus zacznie się od sumy rsr. 2,114 kop. 99, zatwierdzonym przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych anszlagiem objętej.

Przystępujący do licytacji, złożą przy swych deklaracjach dowody Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, na deponowane w niej vadja po rsr. 210 gotowizną, bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entreprzy, powziętą bydź może w Biurze Rządu Gubernjalnego w Wydziale policyjnym w godzinach biórowych.

Deklaracje napisane bydź winny czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek, lub skrobań, na papierze stemplowym ceny kop. 15, opieczętowane lakiem i z adresem „do Rządu Gubernjalnego Warszawskiego".

Deklaracja do licytacji na entrepryzę wykonania potrzebnych reperacji w Domu Badań i Gmachu Sądowym, podług wzoru poniżej zamieszczonego. Deklaracje po licytacji złożone, choćby najkorzystniejsze, przyjęte nie będą.

Warszawa dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r.

z upow. Gubernatora,

Radca Gubernjalny Vorhoff.

za Naczelnika Kancelarji Kręcki.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia r. Nr podaję niniejszą deklarację, którą obowiązuje się . . . . . .
. . . .
za sumę rsr. N. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom, warunkami przedlicytacyjnemi obiętym, a mnie dobrze znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadjum rs. dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot onego, pocztą N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pod Nr. N. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku. (tu podpis wyraźny.)

(*N. D.* 4993) *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Zawiadamia, że dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b. od godziny 1-szej z południa, w biurze Rządu Gobernjalnego odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na dostawę przez ciąg roku jednego 1866, poczynając od dnia 20 Grudnia 1865 (1 Stycznin) 1866 r. około 410 i 2/3 sążni półkubicznych drzewa sosnowego na potrzebę więzienia Płockiego. Praetium do licytacji oznaczone jest po rsr. 3 kop. 55 za sążeń półkubiczny dawnej miary. Każdy do licytacji przystępujący, obowiązany jest złożyć w kasie gubernjalnej vadjum rs. 150. Szczegółowe zaś warunki w wydziale Policyjno-Wojskowym każdego dnia z wyłączeniem świąt, przejrane być mogą.

Płock, d. 28 Lipca (1 Sierpnia) 1865 r.

Za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernjalny, Krokowski.

Za Naczelnika Kancelarji, w. z. Kusociński.

(N. D. 4940) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do 1. Emiljana Młockiego, na rzecz którego przez zastrzeżenie z aktu N 3 vol. II księgi wieczystej projektowane jest przepisanie sumy rs. 1,500 w dziale IV pod N. 1 do 7 E, zapisanej.

2. Katarzyny z Mystkowskich Czapskiej wdowy wierzycielki sumy rs. 2,700 w dziale IV pod N. 10 zabezpieczonej.

3. Leokadji z Czapskich Romualda Pląskowskiego żony wierzycielki sumy rs. 1,500 w dziale IV pod N. 10 zabezpieczonej, zamieszkanie wierzycieli w hypotece nie wskazane.

Na zasadzie Art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 roku Nr. 4189 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra Ziemskie Miąse czyli Miąsze i Łysobyki z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, położone w Ogu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 781 k. 20 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Hipolita Truszkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem, lub innym któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 3,600, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,759.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż do obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

za Prezesa, Zabokrzecki

Pisarz, Suski.

(N. D. 4941) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do 1. Brygidy z Bogatków Pigłosiewiczowej wdowy, wierzycielki sumy rs. 1,200 w dziale IV pod Nr. 27 zabezpieczonej.

2 Eufemji Krukowskiej, córki Augusty z Bogatków Krukowskiej wierzycielki sumy rs. 465 w dziale IV pod Nr. 28 zabezpieczonej, zamieszkanie wierzycielek w hypotece nie wskazane.

Na zasadzie Art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4224 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Sieroczki z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Radziejowskim Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 513 kop. 17, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Władysława Więckowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 2,400 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,559.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biorze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

za Prezesa, Zabokrzecki.

Pisarz, Suski.

(*N. D 4942*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do Julji z Nadratowskich Walentego Rojewskiego właściciela dóbr Zwierzchocin małżonki wierzycielki sumy złp. 100,000 w dziale IV pod Nr. 29 ubezpieczonej, w hypotece zamieszkanie nie obrane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4272 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Zwierzchocin z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 259 kop. $93\frac{1}{2}$ wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 8 (20 Kwietnia) 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Józefa Zbikowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,300 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemikuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,255.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dn. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

za Prezesa, Zabokrzecki.

Pisarz, Suski.

(*N. D. 4943*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do 1. Zofji Lisieckiej i Natalji Lisieckiej, na rzecz których podaną została do wpisu suma rs. 21,000 (zastrzeżenie z wniosku Nr. 32 vol II księgi wieczystej).

2. Konstancji Lisieckiej, na rzecz której podaną jest do intabulacji suma rs. 10,500 (zastrzeżenie z wniosku N. 31 vol. II, księgi wieczystej, zamieszkanie i stan wierzycielek nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 roku Nr. 4204 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Piekut z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Czerskim Powiecie i Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 196 kop. 23, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 11 (23) Kwietnia 1866 r., poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Teofila Brzozowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod N. 487 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,300 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,298 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

za Prezesa, Zabokrzecki.

Pisarz, Suski.

(N. D. 4944) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do sukcesorów Fryderyka Moldenhauer a mianowicie:

1. Julji z Moldenhaurów po Fryderyku Traur pozostałej wdowy.

2. Henryki Moldenhauer żony Augusta Sztekiel

3. Karoliny Moldenhauer żony Fryderyka Szelinberg.

4. Augusty Moldenhauer żony Michała Schultz.

5. Eleonory Moldenhauer żony Michała Rysztof.

6. Krystyny z Molgendalów Moldenhauer wdowy.

7. Leopolda Moldenhauer.

8. Ferdynanda Moldenhauer, wierzycieli hypotecznych dział III Nr. 3 dział IV Nr. 22, w hypotece zamieszkanie niewskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4072 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra Ziemskie Czermno z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gub. Warszawskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 810 kop. 3 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 11 (23) Maja 1866 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Adama Dziedzickiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 7,000 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21785.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

za Prezesa, Zabokrzecki.

Pisarz, Suski.

(N. D. 4945) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do 1. Teresy Kownackiej Panny pełnoletniej, a) jako właścicielki dóbr Komorów B z przyległościami w trzech czwartych częściach b) jako wierzycielki dziewięcioletniej dzierżawy dóbr Komorów, zabezpieczonej przez zastrzeżenie z aktu Nr. 42 Vol. I Księgi Wieczystej, w hypotece zamieszkanie nie podane.

2. Marji z Lewińskich Niemiryczowej, Aleksandra Niemirycza rozseperowanej małżonki wierzycielki dział III Nr. 6, dział IV Nr. 2 ad Bc Nr. 3, 5, 6, 7, 9 i 13, i zastrzeżeń z wniosków Nr. 136 Vol. I Nr. 19 Vol. II Nr. 19 Vol. II Księgi wieczystej zamieszkanie prawne obrane u Mecenasa Brzezińskiego dziś już nieżyjącego (z wniosku Nr. 136 Vol. I. Księgi wieczystej zamieszkanie rzeczywiste ani prawne nie obrane.

3. Celiny Lewińskiej wierzycielki działu IV Nr. 2 ad Bc Nr. 9 i 13 zamieszkanie prawne obrane w Warszawie u Mecenasa Franciszka Brzezińskiego (dziś już nieżyjącego) przez biuro Prokuratora.

4. a) Benigny, b) Feliksa, c) Marjanny rodzeństwa Woźnickich po Józefie i Franciszce małżonkach Woźnickich pozostałych dzieci dla których jako nieletnich zapisane zostało w roku 1839 w dziale IV pod Nr. 9 ostrzeżenie co do sumy złp. 4900 z procentem i kosztami złp. 65 od Augustyna Lewińskiego przysądzonej, w imieniu którychto wierzycieli działał Adwokat Karwowski, opiekunem zaś ich był X. Józef Bekierski zastępca Proboszcza Kościoła Łosickiego; zamieszkanie prawne obrane w Warszawie pod Nr. 550 u Jana Karwowskiego Adwokata, dziś nie żyjącego, przez biuro Prokuratora.

Na zasadzie art. 7, Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4175 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie: Komorów lit. B z wszystkiemi ich przyległościami i przynależyt., położone w Okręgu Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 534 kop. $73\frac{1}{2}$, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 12 (24) Maja 1866 roku, poczynając od godziny 10-tej z rana w Kancel. Hypotecz. Adama Dziedzickiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 3300 w gotowiźnie lub Listach zastawnych z właściwemi kuponami

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8576.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia przedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

za Prezesa, Zabokrzecki

Pisarz Suski.

(N. D. 4946) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do 1. Teresy Kownackiej panny pełnoletniej jako właścicielki dóbr Regnów z przyległościami w 3/4 częściach jako wierzycielki zastrzeżeń z wniosków Nr. 67 i 74 księgi wieczystej, zamieszkanie przy w pisie niewskazane i zamieszkanie prawne okrane obrane u Franciszka Brzezińskiego Mecenasa dziś nieżyjącego.

2. Celiny Lewińskiej panny pełnoletniej wierzycielki ostrzeżeń dział III N. 4 dział IV N. 1, 2, *B*, *a*, *c*, *d*, Nr. 3, 14, 18, i zastrzeżenia z wniosku Nr. 57 i 64 Księgi Wieczystej, zamieszkanie prawne obrane w Warszawie w rzeczywistem mieszkaniu Franciszka Brzezińskiego Mecenasa dziś nieżyjącego (przez biuro Prokuratora).

3. Marjanny z Lewińskich Aleksandra Niemiryczа rozseperowanej małżonki, wierzycielki praw w dziale III pod N. 4, w dziale IV pod 1, 2, *Ba*, *c*, *d*, Nr. 3, 6, 10, 11, 14, 16, 18, i zastrzeżeń z wniosków N. 57, 64, Vol. I Nr. 165 Vol. II Księgi Wieczystej zamieszkanie prawne obrane w Warszawie w rzeczywistem mieszkaniu Franciszka Brzezińskiego Mecenasa dziś nieżyjącego, przez biuro Prokuratora.

4. Stanisława Jabłeńskiego, wierzyciela zastrzeżeń z aktów Nr. 67 i 74, Vol. I. księgi wieczystej, zamieszkanie prawne obrane w Warszawie u Franciszka Brzezińskiego Mecenasa dziś nieżyjącego (przez biuro Prokuratora).

5. Wincentyny z Bielickich Lewińskiej wdowy wierzycielki praw, w dziale III pod Nr. 6 działu IV Nr. 6, 9, 10, 11, 16, i zastrzeżeń z wniosków Nr. 64, 104, 108, 188, 194, 197 Vol. II Księgi wieczystej w hipotece zamieszkanie nie obrane przy wpisie.

6. Józefa Grodzickiego właściciela dóbr Patkowa Ruskiego w Okręgu Łossickim Gubernji Lubelskiej położonych, wierzyciela dział IV Nr. 1, 2 *B*, *d*, i Nr. 3 zamieszkanie przy wpisie nie wskazane.

7. Ignacego Krampitz wierzyciela dział IV Nr. 5, zamieszkanie prawne obrane w Warszawie u Patrona Kaczorowskiego dziś nieżyjącego.

8. Antoniego i Stanisława Książąt Jabłonowskich wierzycieli ostrzeżenia działu IV Nr. 8 zamieszkanie rzeczywiste niewiadome, zaś zamieszkanie prawne obrane u Antoniego Łabęckiego Mecenasa w Warszawie, pod Nr. 660 oddawna nieżyjącego (przez biuro Prokuratora).

9. Franciszka Metzner wierzyciela dział IV Nr. 12 w hypotece zamieszkanie nie wskazane.

10. a) Benigny, b) Feliksa, c) Marjanny rodzeństwa Woźnickich po Józefie i Franciszce małżonkach Woźnickich pozostałych dzieci dla których jako nieletnich zapisane zostało w roku 1839 w dziale IV pod Nr. 14 ostrzeżenie co do sumy złp. 4,900 z procentem i kosztami złp. 65 od Augustyna Lewińskiego przysądzonej, na kapitale tegoż Lewińskiego w dziale IV pod Nr. 14 hypotekowanym, których to wierzycieli opiekunem był w czasie wpisu X. Józef Bekierski zastępca Proboszcza Kościoła Łosickiego, zamieszkanie prawne obrane u Jana Karwowskiego Patrona później Adwokata dziś nie żyjącego.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4215 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Regnów z przyległośkią Podskarbice z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernji Warszawskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 918 kop. $55\frac{1}{2}$ wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 14 (26) Maja 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Adama Dziedzickiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 7660, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,719 kop. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia przedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1864 r.
za Prezesa, Zabokrzecki.
Pisarz, Suski.

(N. D. 4947) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do Eufrozyny i Józefy Ksawery nieletnich siostr Leźnickich, po Aleksym i Wiktorji małżonkach Leźnickich pozostałych córek, wierzycielek sumy złp. 5000, w Dziale IV pod Nr. 16 zabezpieczonej, zamieszkanie wierzycielek nie wskazane.

Na zasadzie art. 7. Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4,062, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Wieś wolną dziedziczną (allodyalną) z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami Bogdańczew, położone w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, należnych w sumie rsr. 135 kop. 78. wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r. poczynając od godziny 10-tej z rana, w Kancelarji Hypotecznej Teofila Brzozowskiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nr. 487 przed tymże Rejentem, lub innym, któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 800, w gotowiźnie lub listach zastawnych, z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,651 kop. 87 1/2.

Warunki Licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca 1860 r.

Warszawa dnia 2 (14) Sierpnia 1865 roku.
za Prezesa A. Zabokrzecki.
Pisarz Suski.

(*N. D. 4948*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do Emilji Józefy z Okęckich, Bronisława Miniewskiego, właściciela dóbr Zalesie Machnackie, małżonki wierzycielki sum rsr. 6,750 i 15,000 w Dziale IV pod Nr. 37 i 39 zapisanych, w hypotece zamieszkanie wierzycielki nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca 1860 r. i reskryptu Dyrekci Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4,258, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Wilcze Średnie, do których należy grunt Skoneczne zwany i część boru na Wilczych Piętkach, tudzież dobra Zalesie Machnackie, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Czerskim Powiecie i Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, należnych w sumie rsr. 454 kop. 47, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 18 (30) Kwietnia 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana, w Kancelarji Hypotecznej Adama Dziedzickiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod N. 487 przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 2,300 w gotowiźnie, lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 10,634 kop. 62 1/2.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży, dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10) Lipca) 1860 r.

Warszawa dnia 2 (14) Sierpnia 1865 roku.
za Prezesa A. Zabokrzecki.
Pisarz Suski

(N. D. 4949) *Dyrekcja Szczegół wa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do Ludwika Sawickiego wierzyciela ścieśnienia w dziale IV pod Nr. 12 zapisanego, w hypotece zamieszkanie prawne nie obrane

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. N. 4269, uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra ziemskie Wólka Czarnogłowska i części na Klukach w których to dobrach wieś Zarobna Pokrzywnik nowoerygowaną została z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 115 kop. 37, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licztacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 12 (24) Kwietnia 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Teofila Brzozowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 690 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2802.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 postanowienia Rady Administacyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
za Prezesa, Zabokrzecki.
Pisarz Suski.

(N. D. 4950) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do Marjanny Kołaczkowskiej wierzycielki sumy złp. 15,000 w Dziale IV, pod Nr. 13 zapisanej, zamieszkanie wierzycielki w hypotece nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4,057, uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra ziemskie Bądków tudzież dobra Kotowice, Jaszczachowice czyli Astachowice, Wypychów i część Rudny w Woli Rogozińskiej, z których dobra Kotowice jako główne zaś inne inclusive Bądków jako przyległości do nich należące, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 271 kop. 56, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 4 (16) Kwietnia 1866 roku poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Władysława Więckowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Guberlnji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji jest oznaczone w sumie rs. 1,500 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,311 kop. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostatnia przedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
na Prezesa, Zabokrzecki.
Pisarz, Suski.

(N. D. 4951) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do Sukcesorów: 1. Macieja Boguty imiennie nie wyszczególnionych, na rzecz których podana do zabezpieczenia na kolonji Jemielinie kwota rs. 19 kop. $77\frac{1}{2}$ przez wniosek Nr. 92 Vol. II Księgi wieczystej.

2. *a.* Karoliny z Littererów Otto, *b.* Jana Litterer współwierzycieli sumy rs. 750 w Dziale III pod Nr. 14 zabezpieczonej, zamieszkanie wierzycieli w hypotece nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4,266, uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra ziemskie Wyczułki do których należą wsie: Grabów, Jemielin i Jemielinek z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Ogu, P-cie i Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarz. Kredyt. Ziems. należnych w sumie rs. 1,255 kop. 50, wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 26 Marca (7 Kwietnia 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Hipolita Truszkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem lub innym którybygo zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 6,000, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 31,263.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
za Prezesa, Zabokrzecki.
Pisarz, Suski.

(N. D. 4952) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do Józefy z Witwickich Konstantego Dorsewille małżonki wierzycielki sumy rs. 7,500 w Dziale IV pod Nr. 16 zabezpieczonej, zamieszkanie w hypotece nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 4,232, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż Dobra Ziemskie Sokołowo do których należy Dezerta Sokołówko z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Włocławskim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 226 kop. 65, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 7 (19) Kwietnia 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana, w Kancelarji Hypotecznej Józefa Zbikowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nr 487 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,100, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,632.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
za Prezesa, Zabokrzecki.
Pisarz Suski.

(N. D. 5019) Z rozkazu Głównodowodzącego Wojskami Okręgu Wojennego Warszawskiego, sprzedane zostaną z licytacji publicznej pociągi, należące do Głównej kwatery byłej armji 1-ej oraz uprząż i inne efekta pociągowe jako to: kotły, worki, kosy, rydle i t. p.

Sprzedaż ta zacznie się w dniu 13 (25) Sierpnia r. b. i odbywać się będzie i w następne dnie, wyjąwszy świąteczne i galowe, na podwórzu Koszar Wołyńskich w Warszawie od godziny 10 z rana do 3 po południu, za pieniądze natychmiast płacić się mające.

Pułkownik Ereczniew.

(N. D. 4791) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze tutejszego Powiatu in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje wedle wzoru poniżej napisanego na entrepryzę reperacji Domu Pocztowego w mieście Mińsku poczynając od sumy anszlagowej rs. 200.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest dołączyć do deklaracji kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej na złożone vadjum w kwocie rub. sreb. 20.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11ej przed południem, później składane za nieważne uznane zostaną.

Warunki licytacyjne i wykaz kosztów na powyższą entreprzę znajdują się w biurze Powiatu, gdzie każdego dnia w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Mińsk d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1865 r.
Radca Honorowy, Zabielski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia N. . . z dnia N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entreprzę wyreperowania domu pocztowego w mieście Mińsku za sumę rs. . . . (tu wypisać literami), poddając się zarazem wszelkim warunkom i zastrzeżeniom przepisanym, dowód Kasy N. na złożone vadjum rs. 20 dołączono, które wrazie nieutrzymania się przy entreprzie sam odbiorę, lub o którego przysłanie na

mój koszt do N. . . . upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . Pisałem w N. . . dnia . . . miesiąca . . . . roku . . .
(tu podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4858) Naczelnik Powiatu Włocławskiego.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na entrepryzę budowy ratusza w mieście Kowalu wraz z zabudowaniami gospodarczemi, na dzień dzisiejszy oznaczonej, ta odbywać się będzie w trzecim terminie na dniu 1 (13) Września r. b., o godzinie 10 z rana w Biórze Powiatu tutejszego, przedemną i w obec osób do składu tej czynności należących, in minus przez opieczętowane deklaracje, poczynając od sumy rsr. 11,324 kop. 29 1/2 kosztorysem na ten cel oznaczonej.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 15, czysto, wyraźnie, bez żadnych skrobań i poprawek, które, o ile pocztą franco nadesłanemi nie zostaną, mogą być sładane w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, nadesłane zaś po terminie i nie według niżej wskazanej formy napisane, przyjętemi niebędą.

Do deklaracji dołączonym być ma kwit, którejkolwiek Kasy Skarbowej lub Ekonomicznej na złożone w jej depozycie vadjum rs. 1,133, świadectwo miejscowej władzy policyjnej co do miejsca zamieszkania, zamożności i konduity licytanta, oraz że jest pełnoletnim do działania.

Warunki przedlicytacyjne i wykaz kosztów mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy świąt w Biórze Powiatu tutejszego.

Włocław d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1865 r.
Naczelnik Powiatu Włocławskiego,
Asesor Kolegjalny J. Węgleński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia r. b. Nr. 18,527, podaję niniejszą deklaracją, którą obowiązuję się dokonać budowę ratusza w mieście Kowalu za sumę rsr. N. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadjum rs. 1,133, który wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot onego pocztą N. na mój koszt upraszam, świadectwo kwalifikacyjne przepisami wymagane składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 r.
(tu podpis wyraźny.)

(N. D. 4939) Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus dnia 26 (28) b. m. i r. o godzinie 11tej z rana, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż efektów jakie pozostały po zmarłych chorych w tymże Szpitalu.

Praetium do licytacji ryczałtowo na wszystkie efekta ustanowione jest na rs. 250.

Każdy pragnący przystąpić do licytacji, winien najpóźniej na godzinę przed terminem licytacyjnym złożyć vadjum rs. 25 i przedpłatę rs. 6 na koszta ogłoszenia licytacji.

Kto nad praetium licytacyjne najwyżej postąpi, będzie w obozią̨zku postąpioną sumę wnieść natychmiast po strąceniu vadjum do kasy Szpitalnej. i zalicytowane rzeczy tegoż samego dnia zabrać ze Szpitala.

Nie utrzymującym się przy licytacji, vadjum i przedpłata na koszta ogłoszania licytacji zwrócone będą zaraz po jej odbyciu.

Wykaz efektów mających być sprzedanemi, może być przejrzanym każdodziennie wyjąwszy świąt, w Kancelarji Szpitala w godzinach biórowych, same zaś efekta tylko w dniu licytacji.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1865 r.
Za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady,
Zawiadujący częścią Nadzorczą,
Pułkownik, Gerlach.

(N. D. 4938) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus*

Podaje do wiadomości że w dniu 16 (28) b. m. i r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus licytacja głośna in minus na dostawę 5.000 łokci taśmy na bandarze dla chorych w tutejszym Szpitalu, od ceny kop. 2 1/2 za jeden łokieć.

O bliższych warunkach tej dostawy dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus każdodziennie.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1865 r.
za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady,
Zawiadujący częścią nadzorczą,
Pułkownik Gerlach.

(N. D. 5027) Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach, odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed terminami licytacji podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego, na dowozy materjałów w ciągu r. 1866 do zakładów mianowicie:

a) Dnia 6 (18) Września 1865 r. o godzinie 3-ej po południu.

1. Na dowozy do Zakładu Stenachowice, w wartości rs. 17,058 kop. 99 i 2/4.

b) Dnia 7 (19) Września 1865 r. o godzinie 3-ej po południu.

2. Na dowozy do Zakładów Parszów i Mostki w wartości rs. 6324 kop. 78.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy skarbowej na złożone vadjum i koszta ogłoszeń.

Do 1-ej licytacji vadjum rs. 1706, koszta ogłoszenia rs. 35.

Do 2-ej licytacji vadjum rs. 633, koszta ogłoszenia rs 15.

Vadjum składane być może gotowizną, albo w papierach publicznych procentowych przez rząd na kaucję przyjmowanych, koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wolni od składania vadjum, w miejsce takowego mogą dołączać do deklaracji świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności, według warunków licytacyjnych sporządzone, oraz kwity kasowe na złożone koszta ogłoszeń.

Warunki licytacyjne, oraz wykaz cen na praecium ustanowionych w godzinach biurowych przeglądane być mogą w wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Kielcach.

Wzór Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 6 (18) Sierpnia 1865 r. N. 6832, podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dowozów do Zakładu N. w r. 1866, z odstąpieniem od cen podanych na praecium do licytacji procentu, (wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych, przezemnie odczytanych i zrozumianych. Kwity kasowe na złożone vadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca N. 1865 r.
(Podpisać wyraźnie nazwisko i imię).

Deklaracje nie mogą być skrobane ani poprawiane pod nieważnością, powinny być zapieczętowane lakiem i na wierzchu napis wskazujący, do której licytacji podaną zostaje.

Kielce d. 6 (18) Sierpnia 1865 r.
W zastępstwie, J. Zaorski.

(N. D. 5023)

Wiadomo czynię i ogłaszam, a w szczególności zawiadamiam publiczność handlującą, że w d. 13 (25) Sierpnia r. b. o godzinie 3-ej z południa i następnych, poczynając zawsze od godziny trzeciej po południu w Warszawie w domu pod Nr. 2251, w sklepie towarów kolonjalnych w tymże domu istniejącym sprzedane zostaną hurtownie następujące przedmiota: towary, ruchomości i utensylja, handel sklepowy stanowiące, przez publiczną licytację więcej dającemu za gotowe pieniądze, to jest: cukier w głowach, mączce, lodowaty, kawa różnych gatunków, rozmaitego rodzaju bakalje i korzenie tak do użytku kuchennego, jako też i lekarskie, przedmiota i towary norymbergskie towary krótkie i do użytku piśmiennego służące, zabawki dziecinne, soki i olejki różne, materjały z wyrobów tabacznych, wagi różne z gwichtami, naczynia szklanne i blaszane, różne utensylja i przyrządy sklepowe i t. d., czyli cały sklep z wszystkiemi w nim i w procentach towarami kolonjalnemi znajdującemi się, a w terminie licytacyjnem na gruncie tak co do gatunku jakości i szczegółowej nazwy, jako też i co do ilości obejrzeć się mogącemi, dalej, rozmaite wina węgierskie, francuzkie, hiszpańskie, szampańskie, reńskie, w beczkach i ankierkach, w butelkach, różne trunki i napoje, oraz płyny w gąsiorkach, butelkach i beczkach, szkło, oksefty, beczki, ankiery, baryłki próżne i rygały, szafy sklepowe i piwniczne, wreszcie meble machoniowe, jesionowe, sprzęty domowe, gospodarskie i kuchenne, garderoba i bielizna męzka i damska i t. p.

O bliższych warunkach licytacyjnych, jako też o szczegółowych okolicznościach chęć kupna mający w terminie i miejscu do licytacji oznaczonym poinformowani zostaną. Obok tego w tymże dniu o godzinie 9-ej z rana w Warszawie na targu Muranów zwanym, bryczka jednokonna, na osiach żelaznych i sanki kute malowane przez publiczną licytacją sprzedam.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1865 r.
A. Tymecki, Komornik. (13081)

(N. D. 5026) W d. 13 (25) Sierpnia roku b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Nowe-Miasto zwanym, a o godzinie 11 z rana na Grzybowie, zaś o godzinie 1-ej z południa na placu targowym Stare-Miasto w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, olszowe i sosnowe, książki hebrajskie, garderoba męzka i damska, bielizna, wódka słodka i szumówka, piwo, beczki, miedź; meble machoniowe, algierka sukienna elkami podbita i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski, Komornik. (13082)

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5032)

SKŁAD MACHIN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
Z FABRYKI
H. CEGIELSKIEGO
w Poznaniu.
u Wilh. Majde w Królewcu w Pr.

Młockarnie na siłę 1-go, 2-ch i 4-ch koni z obrotem trybowym i pasowym.
Wialnie wrocławskie i szkockie rozmaitej wielkości.
Arfy drócianne do czyszczenia zboża.
Sieczkarnie dwa, trzy i czterykosowe ręczne i do maneżu.
Młynki żarnowe do maneżu z pytlem workowym, lub jedwabnym cylindrowym na trojaką mąkę.
Siewniki na rozmaite rodzaje zboża i ziarna.
Pługi, Ruchadła, Zgłębiacze, rozmaitej konstrukcji na grunta lekkie lub twarde.
Drapacze trzy i czterograniaste, **Brony** i **Walce,**
Sikawki pożarowe amerykańskie, kalifornijskie i ogrodowe.
Masielnice, Piły okrągłe, Wozy na siłę 25 do 60 cent. siły i t. p. i t. p
Znajdują się u mnie zawsze w znacznym doborze na składzie i odstępuję je pocenach. najtańszych.
Pojedyncze części machin posiadam także zawsze w rezerwie i mogą one do maszyn być natychmiast dołączone.
Reperacje machin uskuteczniam w jak najkrótszym czasie i po najtańszych cenach. Nadto gotów jestem przyjąć na siebie ekspedycją machin w Eydtkünach i ceny franco Eydtküny podać.

WILH. MAJDE,
w Królewcu, w Prusach,
Kneiphoffische Langgasse 55. (13088.)

(N. D. 5031)

Cesarsko-Królewska
WYŁĄCZNIE UPRZYWILEJOWANA
KRAJOWA
FABRYKA
mebli giętych masiv
BRACI THONET
w WIEDNIU.

Podaje do publicznej wiadomości, że główny skład swoich wyrobów na całe Królestwo Polskie, powierzyła Domowi Handlowemu pod firmą K. PRAGERT et Ad. MACHONBAUM w Warszawie na Tłomackiem pod Nr. 739b. vis a vis ulicy Przejazd.

Dom handlowy w mowie będący, będzie zatem w możności służyć w każdej chwili doborowemi wyrobami z naszej fabryki i przyjmować zamówienia po stałych cenach fabrycznych, bez żadnego innego wynagrodzenia, wyjąwszy kosztów frachtu i cła, a nawet pozostawia się do woli kupującemu samemu przesłane meble oclić i fracht zaspokoić.

Ceny mebli w kantorze wspomnionym przejrzyć można.

Bracia Thonet (13089.)

(N. D. 4976)

KSIĘGARNIA.
Henryka Natansona
Krakowskie-Przedmieście Nr. 17.
otrzymała na Skład Główny,

Witkowski Wład. Nowy Rachunek funkcji granicznych i jego zastosowanie z 1 tablicą figur 8o Warszawa 1865.

Cena rs. 2 kop. 25

(N. D. 4963)

Dobra ziemskie, mające rozległości włók 235 miary nowopolskiej, z których 80 włók lasu, składające się z 4ch folwarków i jednej wsi kolonialnej stanowiące jedną całość, w dobrej glebie po połowie przennej i żytniej, ze wsią kościelną, domem murowanym o piętrze, ogrodem owocowym i spacerowym, oraz gorzelnią, położone w Powiecie Łomżyńskim Gubernji Augustowskiej, o wiorst 9 od miasta Łomży, a 7 od stacji pocztowej w Miastkowie odległe, są do sprzedania z wolnej ręki Wiadomość bliższa u W-go Narcyza Tchórzewskiego, kantor zleceń domu Rolników Płockich w mieście Łomży utrzymującego.

(N. D. 5024)

Blacha żelazna Belgijska.
DO POKRYWANIA DACHÓW.

Blachę żelazną dachową, wielkości od 30 do 60 cali angielskich, różnej grubości, po 8, 9, 9 1/2 i 9 3/4 blach na cetnar stufuntowy, wyrobioną z najlepszego żelaza (fer melangé) posiadającą giętkość, trwałość i moc, w przymiotach wyższą od blachy angielskiej, choć w równej z nią cenię otrzymał **Dom Handlowy H. J. Grabowskiego,** w Pałacu hr. St. Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr. 415 wprost Kościoła Pokarmelickiego.

Tamże przyjmują się zamówienia na większe dostawy terminowe, obstalunki na blachę kotłową, formy do cukru etc., słowem na wszelką tego rodzaju produkcję fabryk belgijskich. (13084)

(N. D. 4937).

Fabryka Machin Andrzeja Hr. Zamojskiego i Współki.

Zawiadamia interesowanych iż w magazynach Fabryki Machin Andrzeja Hrabiego Zamojskiego i Współki, znajduje się znaczny zapas sikawek pożarnych, systemu Lambert et Perrin, wyrzucających wodę do 50 stóp wysokości, po rs. 80 za sztukę.

Warszawa d. 14 Sierpnia 1865 r.
Dyrektor Fabryki Machin Pietraszek. (13080)

(N. D. 2688).

Barometra, Thermometra, Alkoholometra, Ważki,

do zboża, bydła, listów, wagi z ciężarkami, znaczniki do owiec, miarki taśmowe i składane.

u J. Pik Optyka M. St. Warszawy Ulica Miodowa Nr. 497. (6643.)

(N. D. 5040)

Dowód Nr. 95,431, poświadczający kaucją dla Banku złożoną przez Otto Habermanna, na rsr. 1,500 zaginął. Znalazca złoży go w kantorze Banku. (13110)

(N. D. 5048) *Sprostowanie.*

W Numerze 174 Dziennika Warszawskiego z dnia 6 Sierpnia 1865 r. w szpalcie czwartej, na stronicy 1,792, w obwieszczeniu donoszącym o sprzedaży nieruchomości N. 1754b, w Warszawie położonej w wierszu drugim od góry, popełnioną została pomyłka drukarska przez zamieszczenie wyrazów: „Moirtza Frajtel,” gdzie winno być „Morytza Trajtel,” w ten sposób pomyłka ta prostuje się.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.